NR 3 (264) MARZEC 2018

ROK XXII ISSN 1507-9988

GŁOS AKADEMICKI

PISMO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW

DZIEŃ OTWARTY W WAT – S. 5

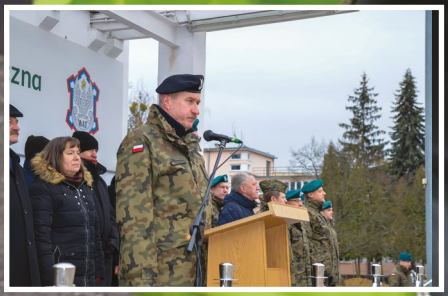

Semestr zimowy podsumowany S. 6

Warszawskie Dni Informatyki S. 13

Prestiżowe stypendium Fulbrighta dla naukowca z WAT S. 17

BIEG W HOŁDZIE „INCE”

Dwustu uczestników – podchorążych uczelni wojskowych i żołnierzy zawodowych – wzięło udział w biegu w hołdzie Danucie Siedzikównie ps. „Inka” i pamięci Żołnierzy Wyklętych – Niezłomnych. Bieg odbył się 15 marca 2018 r. na terenie Studium Wychowania Fizycznego Wojskowej Akademii Technicznej.

Zawodnicy pobiegli na dystansie 1963 m, symbolicznie upamiętniając w ten sposób ostatniego żołnierza podziemia niepodległościowego sierżanta Józefa Franczaka ps. „Lalek”, który zginął w 1963 r. Po biegu zawodnicy wzięli udział w uroczystej projekcji filmu *Inka – są sprawy ważniejsze niż śmierć*. Honorowymi gośćmi imprezy byli Hanna i Maciej Pawełek – najbliższa rodzina Danuty Siedzikówny.

Jako gospodarz i organizator biegu gości powitał prorektor ds. wojskowych WAT. *Cieszę się i dziękuję, że w tak świetnym gronie gości i przy tak dużym udziale żołnierzy z różnych instytucji i organizacji, możemy uczcić pamięć o walce i dążeniu tych wielkich bohaterów, którzy żyli w ciężkich czasach* – mówił płk dr inż. Artur Król. Bieg wygrał kapral podchorąży Piotr Kubasiak, student drugiego roku Wojskowej Akademii Technicznej.
Bieg i pokaz filmu były wspólnym przedsięwzięciem Wojskowej Akademii Technicznej, Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej, Kapituły Medalu „Zło Dobrem Zwyciężaj” oraz Stowarzyszenia Patriotyczno-Edukacyjnego „Pamięć”. Bieg został objęty honorowym patronatem ministra obrony narodowej.

Agata Reed

„SPOKREWNIENI SŁUŻBĄ” W WAT

Prawie 50 osób – żołnierzy, pracowników i studentów WAT – wzięło udział 27 marca 2018 r. w zbiórce krwi pod hasłem *Spokrewnieni służbą*. W ten sposób Wojskowa Akademia Techniczna dołączyła do ogólnopolskiej zbiórki krwi z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. To wspólna akcja MON i MSWiA.

Przez prawie 5 godzin oddano ponad 20 litrów krwi. W kolejce do autobusu-ambulansu Wojskowego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa specjalnie przystosowanego do poboru krwi, stojącego na parkingu przed Wydziałem Inżynierii Lądowej i Geodezji WAT, czekali zarówno honorowi krwiodawcy, jak i osoby, które krew postanowiły oddać po raz pierwszy. Studenci – pytani, dlaczego zdecydowali się wziąć udział w akcji – wymieniali najczęściej pomoc potrzebującym i oddanie w ten sposób hołdu Żołnierzom Niezłomnym. To już II edycja ogólnopolskiej akcji, podczas której funkcjonariusze służb podległych MSWiA oraz MON, w hołdzie Żołnierzom Wyklętym, oddają krew chorym i ofiarom wypadków. Podobnie jak w zeszłym roku, zbiórki krwi odbywają się we wszystkich województwach, są organizowane np. przed komendami policji, urzędami wojewódzkimi i w jednostkach wojskowych.

Agata Reed

Fot. Jarosław Wereda; Sebastian Jurek

Spis treści

2 Słowo od redaktora

AKTUALNOŚCI
3 Rozwijamy amunicję strzelecką
4 Porozumienie WAT z Dron House i OM Poland
4 Polsko-rumuńska współpraca
5 Dzień otwarty w WAT
6 Semestr zimowy podsumowany
7 Biblioteka WAT uruchomiła automatyczny zwrot książek

KURSY, KONFERENCJE, SEMINARIA
8 Narada szkoleniowo-metodyczna kierowniczej kadry Wojsk Radiotechnicznych
10 Polak, Węgier dwa bratanki
10 *Cyberiada 2018*
11 Seminarium naukowe IOiZ
12 WDI – 8 lat ogromnej dawki wiedzy z każdego obszaru informatyki
13 Warszawskie Dni Informatyki

NAUKA I EDUKACJA
14 Szef SSUiE IWspSZ docenił pracę naszego studenta
15 Dzień Otwarty w Turku
16 Studia magisterskie dla geodetów i budowlańców rozpoczęte
18 Projekt PYTHIA oficjalnie rozpoczęty
19 WAT i AGH opracują system zwiększający bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni
19 Akademia Wynalazców
20 Stawka: indeks WAT
21 Programiści z Wydziału Cybernetyki zwycięzcami w TIDE Hackathon
22 Dzień WAT w Pilicy
24 Prestiżowe stypendium Fulbrighta dla naukowca z WAT
25 Targi Pracy IT WCY WAT – 8 lat rekrutacji bezpośrednio na Wydziale Cybernetyki

LOŻA STUDENTÓW
26 Co w Samorządzie piszczy?
27 Finlandia nie taka straszna
28 Nauka i przyjemność – Erasmus w Portugalii
28 *Sziasztok!*
29 University of Defence – logistyka po czesku

HOBBY
31 Magda wciąż maluje
33 Puchar Polski w trójboju siłowym dla WAT
33 W drodze na igrzyska

FELIETON
34 Z przymrużeniem… pióra – *Podstawy chemii nieorganicznej*
35 zaWATowani – odc. 2: Służba (pod)oficera dyżurnego (kraju)
35 Moja podróż do wód – czeskie Karlowe Wary
37 Uwaga, niewypał… (językowy), cz. 3 – [zbyt] duże litery

BIBLIOTEKA
37 SciVal – narzędzie bibliometryczne na platformie Scopus
39 Czytelnia Techniczna Biblioteki Głównej WAT i jej nowe funkcjonalności

Słowo od redaktora

Długo wyczekiwane nadejście wiosny dodaje nam sił do działania. Dzięki temu podejmujemy dodatkowy wysiłek, dajemy z siebie więcej, mocniej się staramy. Tak jak uczniowie szkół średnich, którzy startowali w trudnym konkursie matematycznym im. gen. Sylwestra Kaliskiego i ci, którzy przybyli na Dzień otwarty WAT. Słowa uznania należą się ich organizatorom i realizatorom – żołnierzom i pracownikom cywilnym, którzy zaprezentowali naszą uczelnię z jak najlepszej strony. Także Targi Pracy IT WCY WAT potwierdziły wysoką jakość kształcenia oraz umiejętności organizacyjne.

Efekty działania widać również w nauce i działaniach wojskowych (obie te działalności są u nas mocno zespolone) – nasi przedstawiciele prezentowali swe dokonania na Warszawskich Dniach Informatyki, a zespół startujący w natowskim konkursie TIDE Hackathon 2018 zajął pierwsze miejsce w swojej kategorii. Możemy też pochwalić się laureatem prestiżowego stypendium dla pracowników naukowych – Fulbright Senior Award. Podpisano kolejne porozumienia i rozpoczęto nowe projekty, których rezultaty przyniosą wymierne efekty i korzyści – np. nową amunicję.

Starania naszej społeczności są dostrzegane i nagradzane, o czym przekonali się wyróżnieni przez rektora-komendanta WAT w czasie uroczystej zbiórki podsumowującej semestr zimowy roku akademickiego 2017/2018.

O tym, co jeszcze wydarzyło się w Wojskowej Akademii Technicznej, przeczytają Państwo w dalszej części tego numeru.

Życzę przyjemnej lektury.

Hubert Kaźmierski

GŁOS AKADEMICKI
Pismo Pracowników i Studentów

Wydawca: Wojskowa Akademia Techniczna
Adres redakcji: ul. Gen. Witolda Urbanowicza 2, bud. 100 pok. 104, 00-908 Warszawa 49, tel. 261 839 267
Redaktor naczelny: Hubert Kaźmierski, hubert.kazmierski@wat.edu.pl
DTP i redakcja techniczna: Hubert Kaźmierski
Opracowanie stylistyczne: Hubert Kaźmierski
Druk: Media Drukarnia / Studio reklamy, al. Kołłątaja 73, 42-500 Będzin
Nakład: 2000 egz.
Zdjęcie na I okładce: Dzień otwarty w WAT (fot. Grzegorz Rosiński)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść prac i osobiste poglądy autorów.

Rozwijamy amunicję strzelecką

W dniu 22.01.2018 r. w Laboratorium Amunicji Zakładu Konstrukcji Specjalnych (ZKS) Instytutu Techniki Uzbrojenia (ITU) Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa (WML) Wojskowej Akademii Technicznej miała miejsce ważna uroczystość. Przedstawiciele zarządu Fabryki Amunicji Myśliwskiej FAM-PIONKI Sp. z o.o. z Pionek,: prezes zarządu Magdalena Niedzieska i wiceprezes Kamil Wiśniewski, podpisali i przekazali na ręce dziekana WML WAT dr. hab. inż. Stanisława Kachela, prof. WAT, umowę – zawartą pomiędzy WAT (sygnowaną wcześniej przez JM Rektora-Komendanta WAT płk. dr. hab. inż. Tadeusza Szczurka, prof. WAT) a FAM-PIONKI – na realizację projektu pt. *Układ miotający z urządzeniem znakującym*. W uroczystości udział wzięli również, m.in. zastępca dyrektora ITU płk dr hab. inż. Jacek Janiszewski, prof. WAT oraz kierownik ZKS płk dr inż. Mirosław Zahor i kierownik Laboratorium Amunicji ZKS mjr dr inż. Wojciech Koperski.

Podczas pobytu w Akademii goście zapoznali się z bazą naukowo-badawczą i dydaktyczną ZKS ITU WML WAT

Głównym celem projektu jest opracowanie układu miotającego kaliber 12/70, zawierającego m.in. amunicję obezwładniającą o różnym przeznaczeniu operacyjnym. Jest on współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach „Osi Priorytetowej I. Wykorzystanie działalności badawczo-rozwojowej w gospodarce. Działania 1.2 Działalność badawczo-rozwojowa przedsiębiorstw Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014–2020". Kierownikiem części projektu, będącej w kompetencji Akademii, jest ppłk dr inż. Wojciech Furmanek – adiunkt n-d. w ZKS ITU WML WAT.

Realizowany wspólnie z FAM-PIONKI projekt ma zakończyć się 31.05.2019 r., a jego wynikiem praktycznym będzie m.in. uniwersalna konstrukcja amunicji, która może znaleźć zastosowanie m.in. w Siłach Zbrojnych RP, Policji, Służbie Więziennej, Straży Granicznej, Straży Ochrony Kolei i innych formacjach uzbrojonych.

Wojciech Furmanek

Fot. Jacek Kijewski

Porozumienie WAT z Dron House i OM Poland

W dniu 1.03.2018 roku, w Instytucie Organizacji i Zarządzania odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli:

- dyrektor IOiZ, prof. dr hab. inż. Piotr Zaskórski,
- zastępca dyrektora IOiZ ds. naukowych, dr hab. inż. Gabriel Nowacki, prof. WAT,
- zastępca dyrektora IOiZ ds. kształcenia, dr Wiesława Załoga,
- prezes Dron Hose SA, dr inż. Sebastian Banaszek,
- wiceprezes OM Poland Sp. z o.o., mgr inż. Paweł Andrzej Masikowski,
- kierownik Pracowni Zarządzania Kryzysowego w ZBN IOiZ, dr Natalia Moch.

W trakcie spotkania dyrektor IOiZ wręczył prezesom, podpisane przez rektora-komendanta WAT płk. dr. hab. inż. Tadeusza Szczurka, prof. WAT, porozumienia o wszechstronnej współpracy w ramach posiadanych uprawnień i możliwości, z wykorzystaniem posiadanego potencjału, w obszarach wspólnego udziału w realizacji badań naukowych, projektów badawczych i rozwojowych oraz komercjalizacji wyników zrealizowanych wspólnie projektów badawczych i rozwojowych.

Kolejnym punktem spotkania było uzgodnienie umowy konsorcjum oraz tematów i zadań dotyczących składania wniosków o dofinansowanie dwóch projektów aplikacyjnych w ramach POIR, z NCBiR:

- innowacyjnego systemu monitorowania obiektów przy użyciu dronów (ISMOUD),
- innowacyjnego systemu monitorowania wind oraz sterowania serwisem (ISMWSS).

Wszystkie strony potwierdziły wolę współpracy i wzajemnego wspierania działań na rzecz skutecznej realizacji podejmowanych prac. Dyrektor IOiZ skierował na zakończenie prośbę o rzetelne wzajemne informowanie się wszystkich uczestników planowanych prac o zamiarach, postępach i zagrożeniach realizacyjnych.

Natalia Moch

Polsko-rumuńska współpraca

Wojskowa Akademia Techniczna zacieśnia współpracę z Air Force Academy z Rumunii. Przedstawiciele uczelni – ze strony WAT: prorektor ds. kształcenia dr hab. inż. Zdzisław Bogdanowicz – uroczyście podpisali umowę bilateralną, na podstawie której studenci i nauczyciele akademiccy będą mogli wyjeżdżać na stypendia w ramach programu Erasmus+.

To już dziesiąta zagraniczna uczelnia wojskowa, z którą podpisaliśmy porozumienie – cieszy się prorektor ds. wojskowych płk dr inż. Artur Król. *Dzięki temu studenci już niemal wszystkich kierunków WAT mogą wyjeżdżać na stypendia do europejskich uczelni wojskowych. Takie wyjazdy i nauka za granicą to nie tylko szansa na nowe i ciekawe doświadczenia. Wyjazdy na stypendia będą z pewnością procentowały w przyszłości, kiedy nasi podchorążowie otrzymają promocję oficerską i rozpoczną służbę, łatwiej odnajdą się np. pracując w strukturach międzynarodowych. Jednocześnie rozwijamy naszą ofertę studiów po angielsku, dzięki czemu zagraniczni studenci wojskowi mogą się kształcić w WAT* – dodaje płk Król.

Do naszej uczelni przyjechali (21 marca 2018 r.) profesor ppłk Laurian Gherman i dr Ecaterina Miron, koordynatorka Erasmusa w rumuńskiej Akademii. Goście zwiedzili laboratoria Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa (WML) w Zakładzie Awioniki i Uzbrojenia Lotniczego, Laboratorium Badania Napędów Lotniczych, tunele aerodynamiczne i hangar lotniczy. Zakresy kształcenia i badań WML są zbieżne z profilem rumuńskiej Akademii Sił Powietrznych. W czasie rozmów z przedstawicielami WAT goście wyrazili też zainteresowanie rozszerzeniem w przyszłości współpracy w obszarach obrony przeciwlotniczej, elektroniki i cyberbezpieczeństwa.

Negocjowana od ubiegłego roku umowa wchodzi w życie w momencie podpisania. Pierwsi studenci wojskowi oraz nauczyciele akademiccy WAT będą mogli wyjechać do Rumunii na stypendium już w najbliższym roku akademickim.

Agata Reed

Fot. Sebastian Jurek

Dzień otwarty w WAT

Prezentacja oferty dydaktycznej, zasad rekrutacji, zwiedzanie kampusu, pokaz sprzętu wojskowego, a dla chętnych udział w warsztatach naukowych, to wszystko Wojskowa Akademia Techniczna przygotowała dla odwiedzających uczelnię podczas dnia otwartego 24 marca.

Dzień otwarty WAT cieszy się zawsze dużym zainteresowaniem, w tym roku odwiedziło nas prawie dwa tysiące osób. Byli wśród nich zarówno uczniowie szkół, z którymi mamy podpisane porozumienia i współpracujemy w ciągu roku, ale także ci, którzy chcą zdobyć indeksy uczelni. Nie zabrakło fanów wojskowości, nawet tych najmłodszych i, jak zwykle, dopisali mieszkańcy naszej dzielnicy i Warszawy.

W spotkaniu otwierającym w Klubie WAT wzięli udział przedstawiciele kierownictwa uczelni: prorektor ds. kształcenia dr hab. inż. Zdzisław Bogdanowicz, prorektor ds. naukowych prof. dr hab. inż. Krzysztof Czupryński, prorektor ds. wojskowych płk dr inż. Artur Król, prorektor ds. studenckich dr hab. inż. Marzena Tykarska, kanclerz mgr Adam Wronecki, dziekani, kadra i przedstawiciele Działu Organizacji Kształcenia.

Ofertę edukacyjną i zasady rekrutacji do Wojskowej Akademii Technicznej na rok akademicki 2018/2019, przedstawił prorektor ds. kształcenia dr hab. inż. Zdzisław Bogdanowicz. O studiach wojskowych opowiedział kpr. pchor. Łukasz Makaryk z Wydziału Mechanicznego, a studia cywilne w WAT przybliżyła Dominika Daria Góralska z Wydziału Logistyki. Sala kinowa, gdzie odbywało się spotkanie informacyjne, była wypełniona po brzegi.

Ci, którzy nas odwiedzili, mogli poznać szczegółowo oferty każdego z ośmiu wydziałów, na których prowadzonych jest w sumie 20 kierunków studiów, z czego 11 dla studentów wojskowych. Była to doskonała okazja, żeby bezpośrednio porozmawiać z wykładowcami i studentami. W roku akademickim 2018/2019 Wojskowa Akademia Techniczna oferuje dwa nowe kierunki. Pierwszy z nich to inżynieria bezpieczeństwa, adresowany dla kandydatów na żołnierzy, a drugi to biocybernetyka i inżynieria biomedyczna dla studentów cywilnych.

Marzec jest nieprzypadkowym miesiącem, w którym Akademia organizuje dzień otwarty. Do końca marca trwa rekrutacja na studia wojskowe. Kandydaci przed egzaminami muszą jeszcze przejść testy sprawnościowe i stanąć przed komisją lekarską. Na stoisku Studium Wychowania Fizycznego zainteresowani poznawali zasady i system punktacji egzaminu sprawności fizycznej na studia wojskowe w WAT. Studenci cywilni mają czas do 13 lipca. Chętni na studia wojskowe mogli na miejscu wypełnić niezbędne dokumenty, a przyszli studenci cywilni zarejestrować się w Internetowej Rejestracji Kandydatów.

Fot. Grzegorz Rosiński, Sebastian Jurek

Podczas dnia otwartego można było zwiedzić niemal cały kampus Akademii, w tym: poszczególne wydziały, Studium Wychowania Fizycznego, Bibliotekę Główną, kino akademickie, klub, a nawet pododdział batalionu szkolnego. W akademiku wojskowym pokazano warunki zakwaterowania oraz sprzęt kwaterunkowy. Zwiedzający zobaczyli wiele wydziałowych laboratoriów i pracowni, m.in.: Bezzałogowych Statków Latających, Energoelektroniki, Materiałów Budowlanych, Mechaniki Gruntów, Mobilnego Patrolu Saperskiego oraz laboratoria Chemii, Robotyki, Wirtualnego Pola Walki Wojsk Inżynieryjnych, Badań Zmęczeniowych, Zobrazowania Wielkoformatowego Symulacji Rozszerzonej i wiele innych. Studium Szkolenia Wojskowego przygotowało pokaz sprzętu, uzbrojenia i systemów niezbędnych do opanowania rzemiosła wojskowego.

Specjalną atrakcją była możliwość udziału w warsztatach i doświadczeniach. Chętni próbowali nawiązać łączność przez radiolinię, korzystali z symulatora kabiny samolotu oraz sprawdzali swoją kondycję fizyczną na ergometrze. W „ogródku geodezyjnym" można było wykonać pomiary terenu tachimetrem bezlustrowym, niwelatorem kodowym oraz wysokiej klasy odbiornikiem GPS. Dużą atrakcją była Polowa Stacja Meteorologiczna z punktem pomiarów pilotażowych.

Pokazy przygotowały również studenckie koła naukowe. Wirtualne lądowanie na powierzchni Księżyca i śledzenie satelitów Sekcji Kosmicznej Koła Naukowego Optoelektroniki, ubranko biomedyczne Elephant, monitorujące funkcje życiowe niemowląt, Koła Zainteresowań Cybernetycznych, pokazy pirotechniczne studentów

specjalności materiały wybuchowe i pirotechnika, zdjęcia w podczerwieni Koła Naukowego „Fizyków" oraz praktyczna nauka wiązań podstawowych węzłów żeglarskich przygotowana przez Koło Żeglarskie – to tylko niektóre z pokazów, w których można było uczestniczyć.

Dużą atrakcją dla fanów wojskowości był przygotowany pokaz sprzętu wojskowego. Z obecnym na placu apelowym rektorem-komendantem WAT płk. dr. hab. inż. Tadeuszem Szczurkiem porozmawiać mogli wszyscy zainteresowani wojskowym uzbrojeniem oraz kandydaci na studia w WAT. Czołgi T-72 i PT-91, bojowy wóz piechoty, transporter opancerzony Rosomak, sprzęt do rozpoznania biologicznego, wyrzutnia BM-21, wóz strażacki i inny sprzęt zabezpieczenia technicznego można było zobaczyć, dotknąć i porozmawiać z jego załogą. Przed budynkiem Wydziału Logistyki prezentowany był sprzęt zabezpieczenia logistycznego: samochód ciężarowy z windą, JELCZ P 862, koparko-ładowarka oraz współczesna kuchnia polowa. Koło Naukowe Wydziału demonstrowało repliki broni.

W dniu otwartym w WAT uczestniczył również studencki pododdział historyczny, który tworzą studenci cywilni i wojskowi, a działające w Klubie sekcje zainteresowań prezentowały swoje oferty.

Gościnnie podjęliśmy wszystkich smaczną wojskową grochówką, która (jak zwykle) cieszyła się dużym uznaniem.

Ewa Jankiewicz

Semestr zimowy podsumowany

28 marca na placu apelowym Wojskowej Akademii Technicznej odbyła się uroczysta zbiórka podsumowująca semestr zimowy roku akademickiego 2017/2018. Apel rozpoczął się meldunkiem o gotowości pododdziałów złożonym rektorowi-komendantowi WAT płk. dr. hab. inż. Tadeuszowi Szczurkowi przez prorektora ds. wojskowych płk. dr. inż. Artura Króla. Po przeglądzie pododdziałów nastąpiło podniesienie flagi i odegranie hymnu państwowego.

Uroczyste podsumowanie semestru, z udziałem rektora-komendanta Akademii, kadry i dziekanów, było okazją do wyróżnienia najlepszych podchorążych. Za uzyskanie wysokich lokat w rywalizacji sportowej i godne reprezentowanie Akademii płk dr hab. inż. Tadeusz Szczurek wyróżnił monetą pamiątkową dwóch żołnierzy zawodowych i trzech podchorążych WAT.

Na podstawie *Ustawy z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej* oraz *Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 czerwca 2010 r. w sprawie wyróżniania żołnierzy, byłych żołnierzy oraz pododdziałów, oddziałów i instytucji wojskowych*, za uzyskanie ocen pozytywnych z egzaminów i zaliczeń, osiągnięcia z ostatniego semestru średniej oceny nie niższej niż 4,51 oraz bardzo dobre wykonywanie zadań służbowych, rektor-komendant WAT wyróżnił tytułem honorowym *Wzorowy podchorąży* 50 kandydatów na żołnierzy zawodowych, w tym:

po raz szósty – 3 kandydatów,
- po raz piąty – 2,
- po raz czwarty – 2,
- po raz trzeci – 4,
- po raz drugi – 5,
- po raz pierwszy – 34.

Wyróżnionym rektor-komendant WAT wręczył odznaki oraz legitymacje tego honorowego tytułu.

Fot. Sebastian Jurek

Zwracając się do podchorążych, płk dr hab. inż. Tadeusz Szczurek powiedział: *Podsumowujemy dzisiaj ważny etap w życiu Akademii i w życiu każdego z Was. Tak jak wszystkie semestry i cały okres kształcenia w Wojskowej Akademii Technicznej, na pewno nie był to semestr łatwy. Dla części z Was był to pierwszy semestr, dla innych ostatni, ale dla Was wszystkich był to ogromny wysiłek i za to Wam bardzo dziękuję. Gratuluję serdecznie wszystkim wyróżnionym – zarówno sportowcom, jak i wszystkim, którzy zdobyli odznaki „Wzorowego podchorążego". Ci, którzy mają jeszcze zaległości, powinni pamiętać, że nie jest porażką potknąć się czy nawet przewrócić, porażką jest nie podnieść się. Dlatego podchorążym, którzy mają zaległości życzę, żeby je nadrobili. My wszyscy jesteśmy po to, aby Wam pomagać. Nie załamujcie się pierwszymi potknięciami, dołóżcie wszelkich starań, żeby podnieść się z tych upadków, a ja – jako rektor – obiecuję w imieniu całej kadry, że będziemy Was w tym bardzo wspierać*. Rektor-komendant WAT złożył najserdeczniejsze życzenia wszystkim podchorążym z okazji zbliżających się Świat Wielkanocnych.

Przy okazji podsumowania kolejnego semestru nie mogło zabraknąć słów podziękowań dla całej kadry Akademii. *Nie byłoby tych sukcesów bez wysiłku kadry dydaktycznej, dlatego na ręce obecnych dziekanów, zastępców ds. wojskowych, składam serdeczne podziękowania dla całej kadry dydaktycznej Wojskowej Akademii Technicznej, za wielki wysiłek, za to, że mogliśmy osiągnąć tak wysokie wyniki. Kształcenie to również wkład całej kadry dowódczej, całej administracji WAT. Te sukcesy zawsze wynikają ze zbiorowej pracy* – mówił płk dr hab. inż. Tadeusz Szczurek.

Z okazji Świąt Wielkanocnych biskup polowy WP gen. bryg. dr Józef Guzdek przysłał życzenia dla całej społeczności akademickiej, które odczytał kapelan WAT ks. mjr dr Ireneusz Biruś.

Pieśń reprezentacyjna Wojska Polskiego i defilada pododdziałów zakończyły apel. Dowódcą uroczystości był ppłk Konrad Borowiecki.

Ewa Jankiewicz

Biblioteka WAT uruchomiła automatyczny zwrot książek

Automatyczny zwrot książek w Bibliotece Głównej WAT o każdej porze dnia i nocy jest już możliwy. A to dzięki uruchomionej wrzutni RFID usytuowanej na zewnątrz budynku biblioteki. Wykorzystanie nowoczesnej technologii Radio Frequency Identification znacząco skraca czas operacji bibliotecznych i tym samym umożliwia przyspieszenie obiegu książek.

27 marca w Bibliotece Głównej uroczyście uruchomiono automatyczny całodobowy zwrot wypożyczonych książek. W tym ważnym momencie włączenia nowych funkcjonalności biblioteki obecni byli: gospodarz – dyrektor Biblioteki Głównej WAT dr Bogumiła Konieczny-Rozenfeld, prorektor ds. naukowych prof. dr hab. inż. Krzysztof Czupryński, kanclerz mgr Adam Wronecki, z-ca kanclerza – szef logistyki mgr inż. Emil Kardaszuk, z-ca szefa logistyki mgr inż. Waldemar Grzyb, kierownik Działu Inwestycji i Remontów mgr inż. Wojciech Błaszczyński, pracownicy biblioteki oraz podchorążowie.

Całodobowa wrzutnia książek to nie tylko duże udogodnienie dla użytkowników, ale w dużej mierze ułatwienie dla osób z problemami ruchowymi. Biblioteka Główna WAT jest przyjazna osobom niepełnosprawnym. *Tradycyjne zwroty książek u bibliotekarza wiążą się z koniecznością wejścia do budynku. Zdarza się, że wizyty w bibliotece bywają czasochłonne i niosą za sobą ryzyko oczekiwania w kolejce na obsługę, ograniczone są dodatkowo godzinami pracy biblioteki. Wdrożyliśmy zatem rozwiązania, które skracają czas poświęcany na zwroty materiałów bibliotecznych do minimum, a ponadto umożliwiają dokonanie samodzielnej operacji zwrotu książek* – wyjaśnia dyrektor biblioteki dr Bogumiła Konieczny-Rozenfeld.

Fot. Sebastian Jurek; Magdalena Wiederek-McRobb

Urządzenie rozpoznaje zwracane pozycje na podstawie danych zapisanych w etykiecie bibliotecznej RFID wklejonej w książkę i – po identyfikacji użytkownika – umożliwia przesyłanie tych informacji do systemu bibliotecznego. Aktualizacja stanu konta czytelnika, po zwrocie książki poprzez wrzutnię, odbywa się synchronicznie. Zwracane materiały biblioteczne przemieszczają się taśmociągiem z wrzutni do specjalnego wózka, a następnie, na bieżąco, włączane są do księgozbioru przez bibliotekarzy.

Wrzutnia w Bibliotece Głównej WAT została sfinansowana ze środków Akademii dzięki przychylności władz uczelni, w tym szczególnie kanclerza mgr. Adama Wroneckiego oraz pionu logistyki.

Ewa Jankiewicz

Narada szkoleniowo-metodyczna kierowniczej kadry Wojsk Radiotechnicznych

W dniach 16–18.01.2018 r., w jednej z kompanii radiotechnicznych wchodzących w skład Wojsk Radiotechnicznych (WRt), odbyła się kolejna narada szkoleniowo-metodyczna. Jej ogólnym celem było omówienie problemów związanych ze szkoleniem w WRt.

Uczestnicy narady

W szczególności dyskutowane były następujące kwestie:

- ocena przygotowania wysuniętego posterunku radiolokacyjnego (WRLP) do funkcjonowania w warunkach bojowych,
- analiza zagadnień związanych ze szkoleniem w WRt na tle najważniejszych zadań w 2017 r. oraz opracowanie wniosków do dalszej działalności szkoleniowej w bieżącym roku,
- przedstawienie możliwości rozwoju sprzętu będącego na wyposażeniu pododdziałów radiotechnicznych w aspekcie utrzymania jego sprawności technicznej,
- zapoznanie z profilem działalności firmy PIT-RADWAR SA oraz jej najnowszymi produktami.

Organizatorem narady był Zarząd Wojsk Radiotechnicznych (ZWRt), funkcjonujący w strukturze Inspektoratu Sił Powietrznych Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Obradom przewodniczył szef zarządu WRt płk Dariusz Krzywdziński. W spotkaniu brali udział: dowódca 3 Wrocławskiej Brygady Radiotechnicznej (BRt) – gen. bryg. Wojciech Lewicki, przedstawiciele ZWRt, przedstawiciele dowództwa oraz jednostek 3 BRt, przedstawiciele Cyklu Radiolokacji w Centrum Szkolenia Sił Powietrznych (CS SP), Inspektoratu Wsparcia SZ RP, Centrum Operacji Powietrznych i inni. Do uczestnictwa w naradzie zostali też zaproszeni reprezentanci Instytutu Radioelektroniki (IRE), Wydziału Elektroniki (WEL), Wojskowej Akademii Technicznej, odpowiedzialni za kształcenie w specjalności radiolokacja. W składzie delegacji z WAT znaleźli się pracownicy Zakładu Teledetekcji: dr hab. inż. Jerzy Pietrasiński, prof. WAT, mjr dr inż. Piotr Serafin, kpt. mgr inż. Paweł Kaczmarek oraz mgr inż. Janusz Karczewski.

Jednym z ważniejszych punktów pierwszego dnia narady była obserwacja organizacji tzw. Wysuniętego Posterunku Radiolokacyjnego (WRLP). Wiązało się to m.in. z formowaniem kolumny marszowej startującej z miejsca stałego pobytu, jej rozformowaniem, rozwijaniem radaru NUR-15 wraz z jego maskowaniem i działaniami towarzyszącymi oraz pokaz pracy na pozycji bojowej. Warto dodać, iż realizację tych zadań utrudniał panujący tego dnia siarczysty mróz.

Drugi dzień narady był przeznaczony na wizytę w firmie PIT-RADWAR SA w Warszawie. Na początku uczestnicy wysłuchali referatów, wygłoszonych przez przedstawicieli przedsiębiorstwa, dotyczących profilu działalności firmy oraz kluczowych produktów w postaci najnowszych radarów. Kolejnym punktem pobytu było zwiedzanie hal produkcyjnych, począwszy od wydziału obróbki mechanicznej, poprzez wydział montażu elektrycznego, a kończąc na hali montażowej gotowych wyrobów, gdzie zaprezentowano prototypy kilku radarów. Następnie uczestnicy narady zostali przewiezieni do filii firmy PIT-RADWAR SA w Kobyłce, gdzie zaznajomiono ich z poligonami do pomiarów charakterystyk radarowych systemów antenowych.

Początkowa faza rozwijania WRLP

Fot. Mirosław Cyryl Wójtowicz

Maskowanie WRLP

Dyskusja uczestników narady w trakcie rozwijania WRLP

Rozwijanie węzła łączności

Fot. Mirosław Cyryl Wójtowicz

Jednym z istotniejszych wystąpień w trzecim dniu obrad, był referat przedstawiciela CS SP z Koszalina pt. *Możliwości szkoleniowe Cyklu Radiolokacji CS SP w Koszalinie*. Tego dnia autor niniejszego artykułu wygłosił ponadto referat pt. *Badania w zakresie radiolokacji prowadzone w zespołach Panelu Sensors and Electronics Technology należącego do Science and Technology Organization NATO*. Z uwagi na cel narady, najważniejsze były oczywiście wystąpienia dotyczące wniosków w zakresie działalności szkoleniowej w roku 2018 oraz działań związanych z planowanymi modyfikacjami, modernizacjami i pozyskiwaniem sprzętu dla pododdziałów WRt w 2018 roku. Naradę podsumował oraz zamknął płk D. Krzywdziński.

Pragnę podziękować szefowi ZWRt za zaproszenie delegacji z IRE WEL WAT do udziału w naradzie. Bardzo cenimy sobie wieloaspektową współpracę z kierownictwem WRt, dowództwem Brygady oraz z przedstawicielami pododdziałów WRt, w których spotykamy wielu naszych absolwentów. Ważny dla nas jest także aktywny udział w kolejnych edycjach ćwiczenia Ramstein Guard, naradach i ćwiczeniach dotyczących np. problemów walki radioelektronicznej itd. Daje to nam trudną do przeszacowania możliwość konfrontowania organizacji studiów w specjalności radiolokacja z rzeczywistymi, aktualnymi oraz przyszłymi, potrzebami WRt. My tę współpracę z WRt oceniamy jako modelową. Naszym zdaniem stanowi to skutek bardzo dobrego zrozumienia z przedstawicielami WRt na różnych szczeblach, za co przy tej okazji bardzo dziękuję.

Jerzy Pietrasiński

Polak, Węgier dwa bratanki

W ramach obchodów 50 rocznicy utworzenia Wydziału Cybernetyki, w Wojskowej Akademii Technicznej odbyło się uroczyste spotkanie polsko-węgierskie pt. *Polak, Węgier dwa bratanki – wojskowe stosunki polsko-węgierskie*, zorganizowane przez Koło Naukowe Bezpieczeństwa Narodowego 1 marca 2018 r. w Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym.

Wśród zaproszonych gości był attaché obrony Węgier ppłk Tamás Melke oraz zaproszeni goście z Węgierskiego Stowarzyszenia Absolwentów WAT. W spotkaniu udział brali także komandor Maciej Wikło i płk Jan Kurdziałek, byli attaché obrony RP na Węgrzech. Na spotkaniu byli obecni także profesor dr hab. inż. Piotr Zaskórski – dyrektor Instytutu Organizacji i Zarządzania oraz profesor Bogusław Jagusiak – dyrektor Zakładu Bezpieczeństwa Narodowego. W uroczystości, poza pracownikami Wydziału Cybernetyki, brały udział osoby, które studiowały lub wykładały w węgierskiej grupie. Wśród nich warto wymienić profesora nadzwyczajnego dr. hab. inż. Andrzeja Chojnackiego – kierownika studiów doktoranckich na kierunku informatyka, dr. inż. Janusza Furtaka dyrektora Instytucji Telekomunikacji i Automatyzacji, a także dr. inż. Stefana Rozmusa.

Uroczystość otworzył prodziekan ds. kształcenia WCY dr inż. Henryk Popiel. Na początku ppłk Tamás Melke serdecznie powitał wszystkich, przybliżył tematykę spotkania, czyli historyczną przyjaźń polsko-węgierską. Następnie profesor Wojciech Włodarkiewicz omówił wojskowe stosunki polsko-węgierskie. Pan profesor przedstawił w zarysie historyczne więzi polsko-węgierskie od XI wieku do drugiej wojny światowej. Między innymi podkreślił ważność reformy wojskowej Stefana Batorego, a także pomoc, jakiej udzielili Węgrzy w czasie drugiej wojny światowej. Następnie komandor Maciej Wikło zabrał głos i przedstawił swoje doświadczenia jako attache na Węgrzech oraz wspomniał najważniejsze osoby, które zapisały się we wspólnej historii. Mówił też o wydarzeniach w 1956 w Poznaniu i w Budapeszcie. Ostatnim wystąpieniem było przedstawienie historii węgierskich oficerów i podchorążych na Wydziale Cybernetyki w latach 1973–2002 przez Olivéra Balogha – studenta drugiego roku studiów magisterskich. W ramach wystąpienia przedstawiono kilka faktów odnośnie do węgierskich studentów, m.in. iż wśród 120 węgierskich słuchaczy 81 skończyło studia z powodzeniem. Spotkanie miało na celu przybliżyć (mającą długą historię) przyjaźń polsko-węgierską na naszej Uczelni.

Oliver Balogh

Cyberiada 2018

Przez cały tydzień (od 5 do 9 marca) trwał cykl spotkań z firmami, pod nazwą *Cyberiada*, zorganizowany przez Biuro Karier oraz Wydział Cybernetyki. Warsztaty były skierowane do studentów głównie trzech wydziałów Cybernetyki, Mechatroniki i Lotnictwa oraz Elektroniki.

Fot. Patrycja Nogas

Samsung, Bosch, Orange, B2B Network oraz Netcompany podczas swoich warsztatów poruszały tematy związane z zarządzanie projektami, Internetem rzeczy, inżynierią wsteczną czy testami. Szczególnie ciekawy był wykład firmy Bosch, który omawiał kwestię zarządzania projektami. Podczas jego trwania studenci wzięli udział w kilku grach pozwalających uświadomić sobie najważniejsze problemy związane z kierowaniem takim projektem. Wszystkie firmy aktywizowały słuchaczy, a w piątek firma Netcompany zaprosiła wszystkich na pizzę do Bemowskiego SpinCity. Dla najaktywniejszych były przewidziane różnego rodzaju gadżety. Po wykładach znalazł się czas na rozmowy dotyczące warunków rekrutacji, otwartych naborów, specyfiki pracy w danej firmie czy możliwości połączenia praktyk i stażu ze studiami.

Już w przyszłym roku planowana jest kolejna edycja, na której spotkają się pracodawcy i nasi studenci. *Cyberiada* to jeden z kilku projektów będących rozgrzewką przed zbliżającymi się Targami Pracy WAT – dla wszystkich kierunków, które odbędą się 18 kwietnia w Sztabie WAT.

Karol Kwietniewski

Seminarium naukowe IOiZ

W dniu 21.03.2018 roku, z udziałem rektora-komendanta WAT płk. dr. hab. inż. Tadeusza Szczurka, prof. WAT, odbyło się kolejne, cykliczne Seminarium naukowe IOiZ, tym razem nt. *Metodyczne podstawy doskonalenia działalności naukowej pracowników IOiZ oraz badania nad bezpieczeństwem i doskonaleniem procesu dydaktycznego na kierunkach: bezpieczeństwo narodowe oraz zarządzanie.*

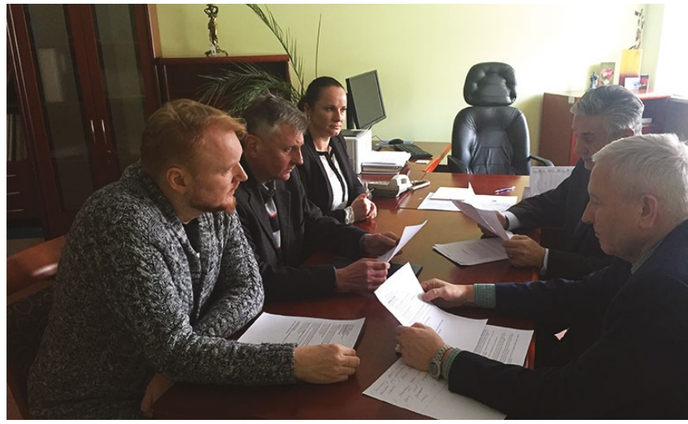

Fot. Natalia Moch

Seminarium otworzył dyrektor IOiZ, prof. dr hab. inż. Piotr Zaskórski, który przedstawił główne założenia spotkania, a w szczególności akcentował potrzebę wzmacniania spójności działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej. Następnie kierownik Zakładu Bezpieczeństwa Narodowego w IOiZ prof. dr hab. Bogusław Jagusiak – jako organizator tej edycji zebrania naukowego – przedstawił problemowy plan seminarium.

W pierwszym wystąpieniu, zastępca dyrektora IOiZ ds. naukowych dr hab. inż. Gabriel Nowacki, prof. WAT, wygłosił prelekcję na temat wyników kategoryzacji jednostek naukowych, w tym dotyczących pracowników IOiZ. Zaproponował zwiększenie aktywności poziomu publikacyjności oraz zaangażowania pracowników n-d na rzecz pozyskiwania projektów B+R finansowanych na zasadzie umów z podmiotami zewnętrznymi. W drugiej prezentacji, pt. *Bariery metodologicze w badaniach systemów bezpieczeństwa*, prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz omówił istotę ujęcia systemowego i wskazał m.in. na bariery: komunikacyjną, systemową oraz złożoności, niepewności i nieliniowości przedmiotu badań.

W wystąpieniu trzecim – *Założenia metodologiczne do kształtowania programów nauczania w naukach o bezpieczeństwie na WCY WAT* – dr hab. Adam Kołodziejczyk, prof. WAT przedstawił podstawowe założenia do kreowania specjalisty w dziedzinie nauk społecznych w otoczeniu cybernetyczno-informatycznym z uwzględnieniem m.in. płaszczyzny teoretycznej nauk społecznych i praktycznej nauk stosowanych oraz pokrewnych.

Głos w dyskusji zabrał rektor-komendant WAT, a jednocześnie pracownik naukowy IOiZ, który zapewnił, że w najbliższym czasie nastąpi podpisanie porozumień o współpracy WAT z firmą Dron House SA oraz OM Poland Sp. z o.o., a ponadto zalecił, aby pracownicy IOiZ publikowali swoje artykuły w *Biuletynie WAT*. Potwierdził również zasadność kształcenia na Wydziale Cybernetyki kandydatów na żołnierzy zawodowych na kierunkach bezpieczeństwo narodowe oraz zarządzanie, z pełnym wykorzystaniem potencjału wydziału.

Na zakończenie dyrektor IOiZ przedstawił wnioski w zakresie wzmocnienia poziomu publikacyjności z zapowiedzią wydania *Zasad i zaleceń w zakresie działalności naukowej pracowników IOiZ* oraz sukcesywnego uatrakcyjniania i wzbogacania programów nauczania na kierunkach społecznych wynikami interdyscyplinarnych badań na WCY WAT, adekwatnie do potrzeb rynku pracy. Zamiary takie silnie wspiera dziekan Wydziału Cybernetyki WAT dr hab. inż. Kazimierz Worwa, prof. WAT, który ze względów służbowych nie mógł uczestniczyć w tej edycji seminarium.

Natalia Moch

Zapraszamy do publikowania na łamach

GŁOSU AKADEMICKIEGO

Materiały (w edytorze WORD) prosimy dostarczać

w terminie do 20 dnia każdego miesiąca

bezpośednio do Działu Promocji

lub za pośrednictwem poczty elektronicznej:

hubert.kazmierski@wat.edu.pl tel.: 261 839 267

www.promocja.wat.edu.pl/glos-akademicki/wymagania-wydawnicze/

WDI – 8 lat ogromnej dawki wiedzy z każdego obszaru informatyki

Warszawskie Dni Informatyki (w skrócie: WDI) to wysokiej klasy konferencja połączona z giełdą pracy IT. Najważniejsza w tym wydarzeniu jest merytoryka. W zasadzie – niezależnie od obszaru zainteresowań czy poziomu umiejętności – każdy znajdzie coś dla siebie. Co roku można posłuchać na tym wydarzeniu blisko 100 prelekcji oraz wziąć udział w serii praktycznych warsztatów.

Również co roku prelekcje prowadzą najlepsi w swojej branży – ludzie, których nie można spotkać na innych wydarzeniach. W tym roku tematyka Warszawskich Dni Informatyki dotyczyła m.in. programowania, testowania oprogramowania, analizy IT, data science, administracji infrastruktury serwerowej, administracji infrastruktury sieciowej, bezpieczeństwa IT, Project Management, innowacji technologicznych.

Warszawskie Dni Informatyki to również Giełda Pracy IT – największe targi pracy w branży IT w Polsce. Blisko 50 wystawców, czołowych firm zatrudniających do IT w kraju i za granicą. Unikalne oferty pracy, których nie można znaleźć nigdzie indziej. W poprzednich latach w Giełdzie Pracy IT w ramach WDI brały udział m.in. Asseco, Accenture, Pracuj.pl, Lingaro, Samsung, PwC, Allegro, PWPW, Deloitte i wiele innych.

Cały projekt powstał 8 lat temu i szybko urósł do poziomu największej konferencji IT w Europie Środowo-Wschodniej (w edycji 2017 udział w nim wzięło 6 tysięcy osób). Jego głównym pomysłodawcą był Michał Bijata – ówczesny student, a obecny doktorant Wydziału Cybernetyki. Również od samego początku studenci, doktoranci oraz pracownicy naukowi pełnią wiodącą rolę w komitecie organizacyjnym. Od samego początku, wydarzenie jest objęte także patronatem honorowym JM Rektora-Komendanta WAT oraz dziekana Wydziału Cybernetyki.

Michał Bijata

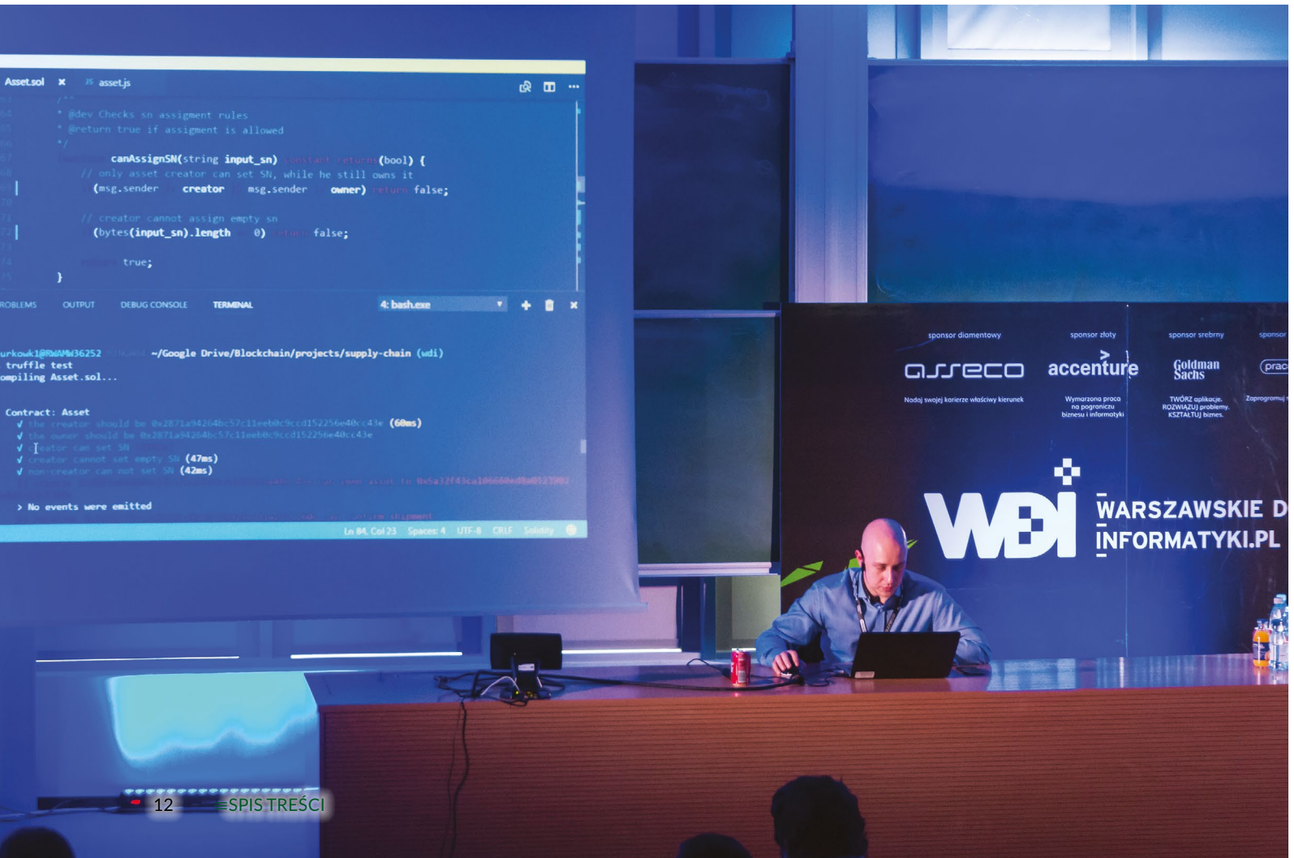

Warszawskie Dni Informatyki

Fot. Filip Borucki

W dniach 27–28 marca po raz 8 odbyły się Warszawskie Dni Informatyki, których gospodarzem jest Wydział Matematyki i Nauk Informacyjnych Politechniki Warszawskiej. Jak co roku, Dni Informatyki zgromadziły tysiące chętnych, którzy do wyboru mieli kilkadziesiąt wykładów i warsztatów z najpopularniejszych dziedzin informatyki, m.in.: bezpieczeństwo IT, programowanie, IoT czy technologie mobilne. Ponadto na czas trwania Dni Informatyki wystawione zostały stoiska kilkudziesięciu dużych firm informatycznych – zarówno z kraju, jak i z zagranicy, gdzie każdy miał możliwość złożenia CV, porozmawiania z przedstawicielami firmy czy też wzięcia udziału w Giełdzie Pracy.

Pośród prelegentów nie zabrakło przedstawicieli Wojskowej Akademii Technicznej. Jednym z wykładów na ścieżce poświęconej systemom mobilnym Android była prelekcja pod tytułem *Mechanizmy i narzędzia oceny prowadzonej operacji z wykorzystaniem technologii sensorycznych i rozszerzonej rzeczywistości*, prowadzona przez ppłk. dr. inż. Mariusza Chmielewskiego oraz sierż. pchor. inż. Krzysztofa Sapiejewskiego. W pierwszej części omówione zostało narzędzie mCOP, które – zintegrowane z taktyczną siecią łączności oraz systemem dowodzenia tCOP – stanowi system wspomagania decyzji i wsparcia pojedynczego żołnierza. Aplikacja dostarcza informacje dotyczące jednostek, ekwipunku i baz wojskowych wraz z ich przynależnością dowódcom niższego poziomu i liderom grup operacyjnych. Po wstępnym omówieniu narzędzi przedstawiono sposób zastosowania technologii rozszerzonej rzeczywistości, ułatwiającej żołnierzowi odbiór informacji zebranych przez system. Poza wskazaniem położenia jednostek znajdujących się najbliżej, system ma możliwość oceny jednostek pod kątem zagrożenia, jakie stanowią – na podstawie znanych wzorców doktrynalnych. Żołnierz może również skorzystać ze zintegrowanego systemu orientacji topograficznej i narzędzi wizualizacji realizowanych zadań. W ostatniej części skupiono się na możliwości integracji aplikacji z różnego rodzaju sensorami znajdującymi się w mundurze żołnierza. Przedstawione zostały przykłady zastosowania algorytmów oceniających zmęczenie żołnierza czy analizujących sytuacje zagrożenia życia, jakie mogą mieć miejsce na polu walki.

Oprac. Karol Korona

Szef SSUiE IWspSZ docenił pracę naszego studenta

Szef Szefostwa Służby Uzbrojenia i Elektroniki (SSUiE) Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych (IWspSZ) płk mgr inż. Janusz Piwko wyróżnił sierż. pchor. inż. Roberta Kwasa nagrodą i dyplomem uznania za najlepszą pracę inżynierską w roku akademickim 2017/2018 na kierunku mechatronika, specjalność uzbrojenie i elektronika.

Uroczystość miała miejsce w Instytucie Techniki Uzbrojenia Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa w dniu 9.02.2018 r., podczas podsumowania wyników obron prac dyplomowych inżynierskich studentów wojskowych. Gościem komisji obron był szef Oddziału Zaopatrywania SSUiE płk mgr inż. Zbigniew Kucharski, który obserwował wystąpienia dyplomowe wszystkich podchorążych, a po nich wręczył – w imieniu szefa SSUiE IWspSZ – wyróżnienie sierż. pchor. inż. Robertowi Kwasowi.

Sierż. pchor. inż. Robert Kwas obronił pracę dyplomową pt. *Projekt koncepcyjny 7,62 × 51 mm naboju do karabinu wyciszonego MSBS-7,62* (promotor – ppłk dr inż. Wojciech Furmanek) z oceną bardzo dobry oraz ukończył studia pierwszego stopnia również z oceną bardzo dobry. Gratulujemy!

Ryszard Woźniak

Sierż. pchor. inż. Robert Kwas z wyróżnieniem szefa SSUiE

Płk Zbigniew Kucharski (czwarty z lewej) z absolwentami studiów I stopnia (roku akademickiego 2017/2018) kierunku mechatronika, specjalność uzbrojenie i elektronika (stoją od lewej): plut. pchor. inż. Bartosz Jędruch, st. szer. pchor. inż. Damian Kołakowski, sierż. pchor. inż. Magdalena Serdyńska, szer. pchor. inż. Aleksandra Skóra, sierż. pchor. inż. Robert Kwas

Fot. Łukasz Szmit

Dzień Otwarty w Turku

W dniu 27 lutego 2018 r. w Zespole Szkół Technicznych im. gen. Sylwestra Kaliskiego w Turku gościli nauczyciele akademiccy i studenci Wojskowej Akademii Technicznej. W ramach *Dnia otwartego z WAT* młodzież wszystkich klas uczestniczyła w licznych warsztatach i wykładach panelowych przygotowanych przez pracowników uczelni. Tematyka zajęć była różnorodna.

Wykład bardzo ciekawy, pogłębił moją wiedzę, oceniam go na 6. Dziękujemy!

Inicjatorem wydarzenia był Dział Spraw Studenckich oraz dyrektor szkoły Wioletta Adamiak. Zespół Szkół Technicznych im. gen. Sylwestra Kaliskiego to szkoła z ponad 70-letnią tradycją, która w ostatnich latach stała się najnowocześniejszym, spełniającym europejskie standardy, ośrodkiem edukacyjnym w regionie. Szkoła wyposażona jest w następujące pracownie: obróbki mechanicznej (obrabiarki konwencjonalne), spawalniczą (stanowiska MAG, TIG, MMA), obrabiarek CNC HAAS, obrabiarek CNC DMG, CAD/CAM, Academia Cisco. Ponadto uczniowie Zespołu Szkół Technicznych mają możliwość zdobywania certyfikatów renowowanych firm. Uroczystego otwarcia dokonała prorektor ds. studenckich WAT dr hab. inż. Marzena Tykarska oraz dyrektor szkoły Wioletta Adamiak, która podziękowała pracownikom WAT za przyjazd i zorganizowanie cyklu wykładów. Zarówno dla pracowników, jak i uczniów Zespołu Szkół Technicznych był to wyjątkowy dzień. Wszyscy mieli możliwość wysłuchania następujących tematów: *Jak być spokojnym o bliskich i mienie – czyli nowoczesne rozwiązania techniczne elektronicznych systemów zabezpieczeń*, *Sprzęt logistyczny na szczeblu pododdziału*, *Jak przeżyć wypadek drogowy?*, *Zasada pracy i elementy nawierzchni kolejowej – dlaczego pociąg jeździ po torach?*

Wykład bardzo przypadł mi do gustu, ponieważ był idealnie związany z naszym zawodem. W dodatku prowadzący posiadał rozległą wiedzę wykraczającą szeroko poza temat wykładu. Dzięki temu nasza klasa mogła się dowiedzieć rzeczy, o których w szkole nie było mowy.

Dr hab. inż. Adam Rosiński, reprezentujący Instytut Systemów Elektronicznych Wydziału Elektroniki, przedstawił wykład pt. *Jak być spokojnym o bliskich i mienie – czyli nowoczesne rozwiązania techniczne elektronicznych systemów zabezpieczeń*. W zajęciach uczestniczyli uczniowie uczący się na kierunkach: technik elektronik, technik teleinformatyk, technik informatyk i technik elektryk. W ramach wykładu uczniowie dowiedzieli się, czym są elektroniczne systemy zabezpieczeń oraz w jaki sposób zastosować je do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa osób i mienia. Został zaprezentowany szczegółowo system sygnalizacji włamania i napadu z uwzględnieniem wykorzystanych praw fizyki oraz wiedzy z zakresu matematyki i elektroniki (analogowej i cyfrowej). Przedstawiono również projekt naukowo-badawczy pt. *Multibiometryczny system identyfikacji osób do przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym*.

Por. dr inż. Arkadiusz Józwiak z Wydział mu Logistyki wygłosił prelekcję pt. *Sprzęt logistyczny na szczeblu pododdziału*. Słuchaczami byli uczniowie klas drugich, trzecich i czwartych o profilu logistyka. Przedstawiono i omówiono sprzęt specjalistyczny poszczególnych służb: materiałowej, technicznej, materiałów pędnych i smarów, transportu i ruchu wojsk. Największe zainteresowanie wśród młodzieży wzbudzały urządzenia typu: kontenerowa stacja paliw, kontenerowa łaźnia, czy też kontenerowy warsztat sprzętu uzbrojenia. Po prezentacji w każdej grupie młodzież miała okazję do zadawania pytań.

Kpt. mgr inż. Paweł Muzolf z katedry Budownictwa Komunikacyjnego i Inżynierii z Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji wystąpił z odczytem pt. *Zasada pracy i elementy nawierzchni kolejowej – dlaczego pociąg jeździ po torach?* Przedstawiono ogólną tematykę dotyczącą kolejowych nawierzchni podsypkowych oraz niekonwencjonalnych, w tym rozwój historyczny konstrukcji dróg kolejowych, rolę, jaką odgrywa nawierzchnia kolejowa w bezpiecznym prowadzeniu ruchu pociągów, a także omówiono i scharakteryzowano poszczególne elementy, z których składa się nawierzchnia kolejowa – szyny, podkłady, podsypka. Dodatkowo omówiono, w jaki sposób pracuje nawierzchnia kolejowa i podtorze pod obciążeniem eksploatacyj-

Wykład był niezwykle interesujący i poruszający ciekawe dla młodzieży zagadnienia. Wyznacznikiem dużego zainteresowania tematyką i prezentacją była lawina pytań, jaką uczniowie technikum „zasypali" prelegenta (wykład „Dlaczego pociągi jadą po torach?")

Fot. Wiesław Szczygielski, Andrzej Rossa

nym, podkreślając jednocześnie zadania poszczególnych jej elementów. W drugiej części zajęć zaprezentowano podstawowe zagadnienia związane z bezpieczną eksploatacją toru bezstykowego – czym jest, wady i zalety jego stosowania, a także czynniki wpływające na możliwość wyboczenia toru. Ponadto w trakcie zajęć omówiono podstawowe aspekty związane z projektowaniem układu geometrycznego dróg kolejowych w płaszczyźnie poziomej oraz pionowej.

Wykład bardzo interesujący, wykładowca przekazał bardzo dużo interesujących informacji

Mgr inż. Mariusz Radzimierski z Instytutu Pojazdów Mechanicznych i Transportu Wydziału Mechanicznego omówił temat: *Jak przeżyć wypadek drogowy?* Wykład obejmował problematykę związaną z bezpieczeństwem ruchu drogowego. Przedstawiono najczęstsze przyczyny wypadków oraz ich skutki. Odtworzono scenariusze wybranych wypadków, z uwzględnieniem zjawisk towarzyszących poszczególnym etapom zdarzeń. Omówiono przykładowe układy i elementy konstrukcji pojazdów mające wpływ na bezpieczeństwo podróżujących nimi osób. Zaprezentowano wybrane rodzaje badań, prowadzonych z użyciem manekinów, służących do analizy i opisu zdarzeń drogowych oraz ich skutków. Przedstawiono przykłady kampanii promujących bezpieczeństwo ruchu drogowego w innych krajach.

Wykład ten podobał mi się pod względem przedstawiania oraz dzięki niemu zaczerpnąłem wiedzy o nowej technologii i zabezpieczeniach. Chętnie uczestniczyłbym w podobnym wykładzie

Miłym akcentem *Dnia Otwartego z WAT* była możliwość zapoznania się z ofertą edukacyjną Akademii, zasadami rekrutacji oraz studiowania. Przy stoisku promocyjnym, które cieszyło się dużym zainteresowaniem, uczniowie szkoły mieli okazję porozmawiać z mgr. inż. Wiesławem Szczygielskim oraz sierż. pchor. Pawłem Bortnowskim, dzięki któremu można było poznać bliżej codzienność życia studenta. O bardzo życzliwym odbiorze treści wykładów świadczą wypowiedzi uczniów po zajęciach.

Oprac. Wiesław Szczygielski
Andrzej Rossa

Studia magisterskie dla geodetów i budowlańców rozpoczęte

W piątkowe popołudnie, 2 marca 2018 r., na Wydziale Inżynierii Lądowej i Geodezji odbyła się inauguracja kolejnej edycji studiów magisterskich na kierunkach: geodezja i kartografia oraz budownictwo, a także uroczyste zakończenie studiów inżynierskich. Przebieg obu uroczystości z pewnością na długo zapadnie w pamięci zarówno tegorocznym absolwentom, jak i inżynierom geodezji oraz budownictwa, którzy spełnili surowe warunki rekrutacji na studia magisterskie.

Wykład inauguracyjny wygłaszany przez mgr. inż. J. Babińskiego

Goście i kadra wydziału na uroczystej inauguracji

Zgodnie z obowiązującym ceremoniałem, uroczystość rozpoczął meldunek złożony prorektorowi ds. kształcenia, dr. hab. inż. Zdzisławowi Bogdanowiczowi, prof. WAT, przez zastępcę dziekana – płk. dr. inż. Pawła Kamińskiego. Po meldunku zabrzmiał hymn państwowy wykonany przez orkiestrę studencką WAT.

Na uroczystość licznie przybyli zaproszeni goście. Wśród zaproszonych byli szefowie instytucji wojskowych, do których kierowani są absolwenci studiów wojskowych:

Fot. Wiesław Szczygielski, Andrzej Rossa; Grzegorz Rosiński

Ślubowanie studenckie studentów pierwszego roku studiów magisterskich

- płk Dariusz Ryczkowski – dyrektor Departamentu Infrastruktury MON,
- płk Sławomir Jakubiuk – szef Szefostwa Rozpoznania Geoprzestrzennego,
- płk Maciej Bettke – zastępcę szefa Szefostwa Służby Hydrometeorologicznej Sił Zbrojnych RP,
- płk Marcin Górka – dowódca Ośrodka Rozpoznania Obrazowego.

Zaproszenie przyjęli przedstawiciele instytucji i przedsiębiorstw wspierających codzienną pracę wydziału, pomagających w organizowaniu wakacyjnych praktyk studentów oraz zatrudniających wielu naszych absolwentów. Wśród gości byli m.in.:

- Robert Bauer – dyrektor Instytutu Geodezji i Kartografii,
- Bogdan Zawiśliński – dyrektor Działu Bezpieczeństwa i Administracji Centralnej ESRI Polska,
- ppłk Marcin Gałuszkiewicz z Polskiej Agencji Kosmicznej,
- Tomasz Wojtkiewicz z Warszawskiego Centrum Postępu Techniczno-Organizacyjnego Budownictwa.

Dziekan wręcza dyplomy ukończenia studiów inżynierskich

Dziekan, prof. dr hab. inż. Adam Stolarski, serdecznie przywitał przybyłych gości, a przede wszystkim nowo promowanych inżynierów, w tym liczne grono absolwentów innych uczelni, którzy postanowili kontynuować kształcenie na naszym wydziale. Zapewnił ich, że studia z pewnością dostarczą każdemu osobistej satysfakcji ze zdobytej wiedzy i umiejętności, a w przyszłości pozwolą na podjęcie interesującej działalności zawodowej lub naukowej.

Do ślubowania studenckiego przystąpiło blisko 200 inżynierów geodezji i budownictwa, w tym 30 podchorążych. Po ślubowaniu zabrzmiała pieśń studencka *Gaudeamus igitur*. Dziekan ogłosił, że rok akademicki 2017/2018 na studiach magisterskich został otwarty. Po tegorocznej immatrykulacji na Wydziale Inżynierii Lądowej i Geodezji studiuje ponad 1200 studentek i studentów, w tym 192 podchorążych.

Pan prorektor, prof. Zdzisław Bogdanowicz, w swoim wystąpieniu pogratulował studentom wyboru WAT-u jako uczelni, w której zdobędą solidne wykształcenie. Zwrócił uwagę, że pozycja Akademii wśród uczelni technicznych systematycznie poprawia się i, bez fałszywej skromności, jesteśmy już w grupie tych najlepszych. Podkreślił znaczenie pełnego zaangażowania się studentów w naukę, która trwa tylko trzy semestry. Życzył studentom optymalnego dzielenia czasu przeznaczonego na naukę oraz na realizację własnych zainteresowań i pasji.

Inżynierowie o specjalności meteorologia odbierają dyplomy od Szefa Szefostwa Służby Hydrometeorologicznej Sił Zbrojnych RP za wykonanie wyróżnionych prac dyplomowych

Przewodniczący Wydziałowej Rady Samorządu – pchor. Robert Żurawski, student kierunku budownictwo, powitał studentów rozpoczynających studia i pogratulował przyjęcia do naszej WAT-owskiej społeczności. Życzył im wielu interesujących spotkań z najnowszymi osiągnięciami techniki i nauki. Wyraził nadzieję, że przyszłe magisterskie prace dyplomowe będą dowodem, iż zdobyli rozległą wiedzę i są przygotowani do podejmowania ambitnych oraz wymagających wyzwań naukowych i zawodowych. Zapewnił, że każdy student zawsze spotka się z życzliwą pomocą koleżanek i kolegów z samorządu.

Od kilku lat po immatrykulacji studentów studiów magisterskich odbywa się podsumowanie studiów inżynierskich oraz uroczyste wręczenie dyplomów ukończenia studiów. Tegoroczną sesję egzaminów dyplomowych z sukcesem ukończyło ponad 130 dyplomantów.

Dziekan, na wniosek komisji egzaminu dyplomowego, wyróżnił dyplomem uznania i upominkiem autorów najlepszych prac dyplomowych. W tym roku akademickim miano najlepszej pracy inżynierskiej uzyskały prace dyplomowe:

- *Analiza dokładności danych z Mobilnego Skaningu Laserowego*, inż. Patryka Wróblewskiego, której promotorem była dr inż. Anna Fryśkowska,
- *Wpływ granulatu gumowego na właściwości mieszanki mineralno-asfaltowej*, inż. Katarzyny Pietryki, której promotorem był dr inż. Grzegorz Rogojsz.

Fot. Grzegorz Rosiński

Obie prace zostaną zgłoszone do konkursu rektora WAT na najlepszą pracę dyplomową w roku akademickim 2017/2018.

W ocenie komisji egzaminów dyplomowych na wyróżnienie zasłużyło 7 prac na kierunku budownictwo oraz 2 prace na kierunku geodezja i kartografia. Autorzy wyróżnionych prac dyplomowych zostali uhonorowani przez dziekana dyplomami uznania.

Był to także ważny dzień dla czwórki studentów wojskowych, których prace dyplomowe zostały wysoko ocenione przez szefostwa służby hydrometeorologicznej i służby rozpoznania geoprzestrzennego. Z rąk obecnych na uroczystości szefów służb dyplomy i upominki odebrali:

- sierż. pchor. inż. Justyna Mizak – autorka pracy pt. *Wykorzystanie zobrazowań satelitarnych do badania pola wiatrów górnych* (promotor: dr inż. Janusz Jasiński),
- sierż. pchor. inż. Damian Grula – autor pracy pt. *Detekcja zjawiska oblodzenia statków powietrznych na podstawie danych z radarów meteorologicznych i wyników pionowego sondowania atmosfery* (promotor: dr inż. Sławomir Pietrek),
- sierż. pchor. inż. Wojciech Dawid – autor pracy pt. *Porównanie funkcjonalności serwerów GIS w zakresie wizualizacji danych mapy wektorowej poziomu drugiego* (promotor: ppłk dr inż. Krzysztof Pokonieczny),
- sierż. pchor. inż. Paweł Stogowski – autor pracy pt. *Analiza możliwości detekcji i klasyfikowania obiektów na ortofotomapie, opracowanej na podstawie sekwencji obrazów pozyskanych z niskiego pułapu"* (promotor: dr inż. Damian Wierzbicki).

W uzasadnieniu wyróżnienia właśnie tych prac podkreślano, że mogą one zostać wdrożone do pracy operacyjnej odpowiednich komórek obu służb.

Po serii wyróżnień nastąpił ważny dla studentek i studentów, którzy w styczniu i lutym złożyli egzamin dyplomowy, moment: aktu wręczenia absolwentom dyplomów ukończenia studiów inżynierskich dokonał dziekan w towarzystwie dyrektora Instytutu Geodezji i kierowników katedr budowlanych.

Orkiestra studencka WAT pod batutą Ryszarda Klechy

Kolejny raz okazało się, że niektórzy absolwenci przybyli wraz z rodzinami i przyjaciółmi, co jednoznacznie świadczy, że ukończenie studiów jest ważnym wydarzeniem w życiu młodych osób.

Część oficjalną uroczystości zakończyła *Pieśń Reprezentacyjna Wojska Polskiego*, która została wykonana przez studencką orkiestrę WAT.

Już od kilku lat na wydziale obowiązuje zasada, że wykład inauguracyjny dla przyszłych magistrów przygotowuje nasz absolwent, którego praca dyplomowa uzyskała wyróżnienie. W tym roku ten zaszczyt przypadł mgr. inż. Jakubowi Babińskiemu, który wygłosił interesujący wykład nt. *Druk 3D w tyflokartografii.*

Niespodziewanym miłym prezentem dla absolwentów i przyszłych magistrów był krótki koncert orkiestry studenckiej WAT pod batutą Ryszarda Klechy. Gratulujemy dotychczasowych osiągnięć i życzymy dalszych sukcesów artystycznych.

Sławomir Pietrek
Jacek Szczygłowski

Projekt PYTHIA oficjalnie rozpoczęty

W dniach 14–15 marca w siedzibie Europejskiej Agencji Obrony w Brukseli odbyło się oficjalne rozpoczęcie projektu PYTHIA. Konsorcjum projektowe, w skład którego wchodzi Instytut Optoelektroniki WAT, spotkało się z Chief Executive EDA Jorge Domecq. Przedstawiono wizję oraz plan realizacji projektu. Instytut Optoelektroniki reprezentowali kierownik projektu dr inż. Marcin Kowalski oraz ppłk dr hab. inż. Norbert Pałka.

PYTHIA dotyczy strategicznego prognozowania w zakresie technologii. W ramach projektu opracowana zostanie metodologia oraz narzędzia do prognozowania i oceny w zakresie strategicznych technologii obronnych. Metodologia oraz narzędzia mogą być wykorzystane do szybkiego oraz częstego dostarczania prognoz i ocen strategicznych technologii wojskowych oraz do wyznaczenia głównych tendencji w dziedzinie badań i rozwoju. Projekt potrwa 18 miesięcy.

Jest to pierwszy projekt realizowany w ramach Akcji Przygotowawczej w zakresie Badań Obronnych (Preparatory Action on Defence Research – PADR), uruchomionej przez EDA w 2017 r.

red. Ewa Jankiewicz

Fot. Grzegorz Rosiński; EDA

WAT i AGH opracują system zwiększający bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni

Konsorcjum naukowe WAT – AGH podjęło się opracowania systemu wykrywającego ataki w usługach internetowych i zwiększającego bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni.

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju rozstrzygnęło II konkurs w ramach programu *CyberSecIdent – cyberbezpieczeństwo i e-Tożsamość*. Finansowanie na realizację własnego projektu wykrywania cyberataków w Internecie otrzymało konsorcjum Wojskowej Akademii Technicznej oraz Akademii Górniczo-Hutniczej. Zespoły badawcze konsorcjum opracowały koncepcję federacyjnego systemu detekcji zagrożeń w sieci Internet o nazwie DET-RES.

System składa się z dwóch autonomicznych modułów. Pierwszy, to CyberDART, pomyślany jako system federacyjny o otwartej architekturze, czyli takiej, która może korzystać z innych, zewnętrznych, systemów korporacyjnych posiadających ustalone polityki bezpieczeństwa. Moduł ten będzie zawierał m.in. wbudowany detektor zagrożeń dla usługi e-mail, służący do wykrywania złośliwego oprogramowania, w tym również ataków typu phishing.

Zadaniem drugiego modułu, o nazwie PicWATermark, jest identyfikacja i uwierzytelnianie użytkownika systemu m.in. za pomocą dwóch metod: biometrycznej bazującej na sygnale mowy oraz znakującej wykorzystującej znak wodny jako identyfikator zawarty w materiale cyfrowym. Ponadto moduł ten będzie posiadał wbudowane mechanizmy ochrony praw autorskich dla twórców materiału cyfrowego np. do identyfikacji wykonanych zdjęć cyfrowych.

Oba moduły będą się wzajemnie uzupełniać, tak aby gwarantować użytkownikowi końcowemu największy z możliwych poziomów bezpieczeństwa przy korzystaniu z usługi poczty elektronicznej czy też dystrybucji lub pobierania materiału cyfrowego z Internetu. Reguły rozpoznawania zagrożeń będą uaktualniane na bieżąco w oparciu o zidentyfikowane formy ataków.

To system inny niż znane do tej pory systemy identyfikujące zagrożenia w sieci Internet. Osiągnęliśmy efekt synergii łącząc kompetencje zespołów badawczych dwóch uczelni, w wyniku czego powstała koncepcja otwartego systemu federacyjnego z możliwością jego rozbudowy o kolejne moduły. System będzie udostępniony w dwóch wersjach: podstawowej, bezpłatnej, oraz zaawansowanej, przeznaczonej dla dużych korporacji i instytucji, które będą miały możliwość dołączenia do systemu DET-RES swoich systemów korporacyjnych, wzmacniając tym samym poziom bezpieczeństwa świadczonych usług w sieci Internet – wyjaśnia płk dr hab. inż. Zbigniew Piotrowski, dyrektor Instytutu Telekomunikacji Wydziału Elektroniki WAT.

Ewa Jankiewicz

Akademia Wynalazców

W dniu 16 marca, jak co roku, Wojskowa Akademia Techniczna gościła w swoich murach uczestników Akademii Wynalazców im. Roberta Boscha, dla których w Instytucie Budowy Maszyn Wydziału Mechanicznego przygotowano wykład i warsztaty kreatywne. Wspólna inicjatywa Wojskowej Akademii Technicznej i firmy Bosch Rexroth od wielu lat cieszy się ogromną popularnością wśród młodzieży. Przedsięwzięcie, objęte honorowym patronatem JM Rektora-Komendanta WAT, koordynował płk dr inż. Adam Bartnicki.

W zajęciach uczestniczyli najzdolniejsi gimnazjaliści z warszawskich szkół, którzy zostali wybrani w ramach eliminacji przeprowadzanych przez firmę Bosch Rexroth.

Fot. pixabay.com/jaydeep_; pexels.com/Negative Space; Magdalena Chmielewska, Agnieszka Klimek

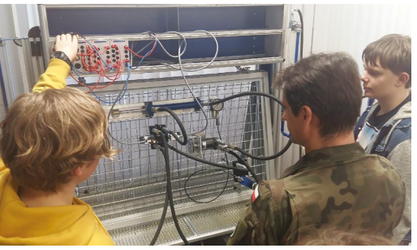

W 8 już edycji Akademii Wynalazców uczestnikom zaproponowano zajęcia w laboratorium hydrotroniki napędów robotów mobilnych. W pierwszej części, po przywitaniu gości w murach naszej Alma Mater, krótki wykład na temat istoty działania i potencjalnych implementacji hydrostatycznych układów napędowych w przemyśle przedstawił płk dr inż. Adam Bartnicki.

W drugiej części zajęć początkujący adepci nauki zmierzyli się w praktyce z problematyką napędów hydraulicznych. W ramach wykonywanego ćwiczenia musieli starannie dobrać elementy układu hydraulicznego, a następnie połączyć je na stanowiskach laboratoryjnych. Po zatwierdzeniu poprawności konfiguracji układu, ćwiczący mogli uruchomić stanowiska laboratoryjne i zaobserwować procesy, które zachodzą w hyrotrostatycznych układach napędowych. Za przygotowanie i prowadzenie części praktycznej odpowiedzialna była por. mgr inż. Agnieszka Klimek, która służyła fachową pomocą i czuwała nad bezpieczeństwem ćwiczących. Na koniec zajęć wszyscy uczestnicy warsztatów zostali obdarowani drobnymi upominkami, które przygotował Dział Promocji WAT i firma Bosch Rexroth.

Tego typu przedsięwzięcia są bardzo dobrą sposobnością promowania Wojskowej Akademii Technicznej wśród młodzieży gimnazjalnej, która w niedalekiej przyszłości stanie przed trudnym wyborem kolejnych etapów swojej edukacji. Wybór naszej uczelni gwarantuje najwyższy poziom kształcenia politechnicznego.

Adam Bartnicki

Stawka: indeks WAT

W finale IX Konkursu Matematycznego im. gen. Sylwestra Kaliskiego, który odbył się 16 marca 2018 r., wzięło udział 99 najzdolniejszych matematyków ze szkół średnich, którym patronuje Wojskowa Akademia Techniczna. Zwyciężył Mikołaj Ryll z Iławy. W eliminacjach, przeprowadzonych w 61 szkołach w grudniu zeszłego roku, startowało ponad 1100 uczniów.

Pięcioro laureatów tegorocznego konkursu ma już zapewnione miejsce na wybranym przez siebie kierunku cywilnym WAT:

- zdobywca I miejsca – Mikołaj Ryll z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Stefana Żeromskiego w Iławie,
- II – Przemysław Podleśny z II LO im. Piotra Firleja w Lubartowie,
- III – Tomasz Szałkowski z ZSO w Iławie,
- IV – Roksana Pawlic z Zespołu Szkół Technicznych w Turku,
- V – Kamila Biernacka z II LO im. Adama Mickiewicza w Słupsku.

Fot. Magdalena Chmielewska, Agnieszka Klimek; Sebastian Jurek

Otrzymali oni również promesy bezpłatnego zakwaterowania w domu studenckim na pierwszym roku akademickim. Warunkiem wykorzystania nagród jest zdanie przez nich matury i podjęcie studiów cywilnych w Akademii od razu po maturze.

Komisja przyznała też tradycyjne wyróżnienie dla najlepszego finalisty ze szkoły im. gen. Kaliskiego – w tym roku najlepsza okazała się Roksana Pawlic z Zespołu Szkół Technicznych im. gen. Sylwestra Kaliskiego w Turku. Wszyscy wyróżnieni otrzymali nagrody rzeczowe, laureat I miejsca – kalkulator graficzny, zegarek i ebook, a pozostali tablety lub ebooki.

Puchary i nagrody wręczył laureatom rektor-komendant WAT. *Na tej sali nie ma przegranych, wszyscy jesteście zwycięzcami. Samo to, że trafiliście do finału tak trudnego konkursu, świadczy o tym, że jesteście naprawdę bardzo dobrzy. Dlatego jako rektor chciałbym Was wszystkich widzieć na studiach w Wojskowej Akademii Technicznej* – mówił płk dr hab. inż. Tadeusz Szczurek. Jednocześnie gratulował nauczycielom zaangażowanym w przygotowanie swoich uczniów do udziału w konkursie. *To jest również Wasz sukces i efekt Waszej wielkiej i trudnej pracy* – dodał.

W konkursie matematycznym organizowanym przez WAT udział biorą uczniowie szkół imienia generała oraz szkół objętych patronatem Akademii. Przygotowując się i biorąc udział w konkursie młodzież może rozwijać swoje zainteresowania i uzdolnienia matematyczne, a także

sprawdzić poziom wiedzy przed czekającym ich sprawdzianem maturalnym. Autorami zadań i pytań testowych, zarówno w eliminacjach, jak i w finale, są nauczyciele akademiccy z Instytutu Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki WAT – dr Lucjan Kowalski i mgr Wojciech Matuszewski. Inicjatorem i pomysłodawcą konkursu był prof. dr hab. n. mat. inż. Jerzy Gawinecki.

Finał konkursu składa się z dwóch części, najpierw uczniowie rozwiązują 3 zadania problemowe, a w drugiej części odpowiadają na 10 pytań testowych. Do każdego z pytań są zaproponowane 4 odpowiedzi, z których jedna, dwie, trzy lub cztery są poprawne.

Łącznie w dziewięciu dotychczasowych edycjach konkursu wzięło udział ponad 7000 uczestników. Fundatorami nagród rzeczowych w tegorocznej edycji konkursu byli: rektor-komendant WAT, burmistrz Błonia, burmistrz warszawskiej dzielnicy Wola i starosta Bartoszyc.

Agata Reed

Programiści z Wydziału Cybernetyki zwycięzcami w TIDE Hackathon

W dniach 19–23 marca w Czarnogórze odbyła się kolejna edycja konkursu TIDE Hackathon 2018, organizowanego przez Sojusznicze Dowództwo ds. Transformacji NATO (ACT) z Norfolk. W konkursie udział wzięły międzynarodowe zespoły z instytucji wojskowych, środowisk akademickich oraz firm komercyjnych. Rywalizacja odbyła się w trzech kategoriach i dotyczyła modelowania (ang. *modeling challenge*), kodowania (ang. *coding challenge*) oraz wykorzystania możliwości Internetu rzeczy (ang. *Internet of Things*). Konkurs zakładał opracowanie specjalistycznych rozwiązań informatycznych i teleinformatycznych do zastosowań militarnych, a w szczególności do zbudowania Federated Mission Networking.

Fot. Sebastian Jurek; Zespół ARMED

Zespół z Wydziału Cybernetyki Wojskowej Akademii Technicznej, startujący w konkurencji *coding challenge*, zaprezentował specjalizowaną aplikację SAME (*Situation Awareness Mobile Environment*), za którą otrzymał I miejsce i nagrodę w swojej kategorii. Zadaniem konkursowym było wykonanie prototypu aplikacji mobilnej zapewniającej współpracę z usługami dostarczonymi przez organizatorów, m.in. systemami wspomagania dowodze-

nia (C4ISR), serwerami mapowymi (WMS), usługami komunikacyjnymi (JChat), źródłami danych o wojskach sprzymierzonych (FFI, NVG) oraz usługą umożliwiającą pozyskanie symboli znaków taktycznych zgodnych ze standardem APP-6A.

Reprezentanci WAT dostarczyli oprogramowanie spełniające wszystkie wymagania, dodatkowo wprowadzając kilka innowacyjnych pomysłów wykorzystania rozszerzonej rzeczywistości do orientowania taktycznego i topograficznego pojedynczego żołnierza. Ponadto zespół zintegrował swoje rozwiązanie z dostarczonymi usługami infrastruktury IoT (Internet rzeczy), pozyskując dane pogodowe oraz z sieci sensorycznych. Prototyp – wykorzystując komunikację z bezzałogowymi statkami powietrznymi – umożliwiał zdalne pozyskanie obrazu wideo ze statku powietrznego, a także strumieniowanie transmisji wideo pomiędzy użytkownikami aplikacji w ramach lokalnej sieci (RTSP).

Jednym z głównych założeń konkursu było opracowanie prototypu udostępniającego komunikację tekstową oraz wizualizację jednolitej sytuacji taktycznej w degradowanym środowisku o ograniczonej łączności, imitującym rzeczywiste sieci taktyczne. Narzędzie SAME, wykorzystując warstwę bufora danych (data cache) oraz równolegle protokoły MQTT i XMPP, dostarczyło niezawodny i w pełni funkcjonalny mechanizm komunikacyjny w warunkach ograniczonej łączności. Autorska kompozycja mechanizmów sieciowych i komunikacyjnych, narzędzi wizualizacji sytuacji operacyjno-taktycznej oraz procedur wspomagających orientację taktyczną, wraz z perfekcyjnie wykonaną prezentacją, okazała się być bardzo ciekawym i najwyżej ocenionym rozwiązaniem. Opracowane oprogramowanie korzysta z doświadczeń konstrukcyjnych i algorytmicznych, narzędzi wspomagania dowodzenia rodziny mCOP, którego zespół ARMED jest współautorami, prezentowanych w latach wcześniejszych na forum Europejskiej Agencji Obrony. Zbudowane

komponenty i narzędzia będą dalej adaptowane i rozszerzane w ramach kolejnych prac badawczych środowiska mCOP i narzędzi Dismounted Soldier Solution prowadzonych na Wydziale Cybernetyki.

Wydział Cybernetyki Wojskowej Akademii Technicznej reprezentowali: por. mgr inż. Marcin Kukiełka, sierż. pchor. inż. Tomasz Gutowski oraz sierż. pchor. inż. Paweł Pieczonka. Opiekunem naukowym projektu jest ppłk dr inż. Mariusz Chmielewski.

TIDE Hackathon jest prestiżowym wydarzeniem informatycznym, w którym powstające rozszerzenia technologiczne pretendują do demonstracji technologii na ćwiczeniach NATO CWIX we Włoszech.

Zespół ARMED

Dzień WAT w Pilicy

W dniu 22.03.2018 r. Dział Spraw Studenckich Wojskowej Akademii Technicznej, wspólnie z dyrektor Zespołu Szkół w Pilicy Anną Woźniczko, zorganizował w szkole Dzień WAT. W tym dniu swoją obecnością spotkanie zaszczycili w szkole także: Wicemarszałek Województwa Śląskiego Stanisław Dąbrowa, Wicestarosta Powiatu Zawiercie Bogusław Piotrowski oraz gospodarz tej ziemi Burmistrz Miasta i Gminy w Pilicy Artur Janosik.

Współpraca Zespołu Szkół z WAT zaowocowała zorganizowaniem dnia naszej uczelni w szkole, gdzie nasi pracownicy przeprowadzili cykl wykładów dla uczniów. Dr inż. Zdzisław Chudy – kierownik Działu Kształcenia WAT – omówił strukturę, osiągnięcia, bazę dydaktyczną i sportową oraz kierunki studiów wojskowych i cywilnych na uczelni. Szczególna uwaga podczas wystąpienia została zwrócona na zasady rekrutacji do WAT na studia wojskowe. W następnym wystąpieniu dr hab. inż. Jacek Paś, prof. WAT przedstawił prezentację dotyczącą Wydziału Elektroniki WAT, w której zwrócił uwagę na organizację, potencjał kadrowy wydziału, działalność naukowo-badawczą oraz kierunki i specjalności studiów realizowane na wydziale. W wystąpieniu poruszono także zagadnienia współpracy wydziału z innymi jednostkami i uczelniami technicznymi, scharakteryzowano bazę dydaktyczną wydziału oraz przedstawiono ogólną liczbę kształconych osób.

Fot. Zespół ARMED; Jacek Paś

Dalsza część dnia miała charakter warsztatowy i dotyczyła wykładów zaprezentowanych przez dwóch wykładowców Wydziału Elektroniki WAT. Uczniowie wysłuchali wykładu dr. hab. inż. Adama Rosińskiego, prof. PW z Wydziału Elektroniki nt. *Zastosowanie elektroniki w nowoczesnych systemach bezpieczeństwa*. W zajęciach uczestniczyli uczniowie zarówno klas maturalnych, jak niższych. Słuchacze dowiedzieli się, czym są elektroniczne systemy zabezpieczeń (m.in. systemy sygnalizacji włamania i napadu, systemy kontroli dostępu, systemy sygnalizacji pożarowej). Został zaprezentowany szczegółowo system sygnalizacji włamania i napadu ze szczególnym uwzględnieniem mediów transmisyjnych przewodowych i bezprzewodowych. W czasie prelekcji przedstawiono również projekt naukowo-badawczy pt. *Multibiometryczny system identyfikacji osób do przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym*, który został zrealizowany w WEL WAT.

Mgr inż. Piotr Figoń wystąpił z referatem pt. *Elektrotechnika, ależ to proste!* Wykład dotyczył zagadnień wytwarzania oraz rozdziału energii elektrycznej, był więc ściśle powiązany z elektroenergetyką, która sama w sobie stanowi bardzo rozległą dziedzinę wiedzy. W pierwszej części omówiono konwencjonalne źródła energii elektrycznej. Przedstawiono zasadę działania turbogeneratora, sposób jego przyłączenia do sieci elektroenergetycznej oraz wyjaśniono powody, dla których stosuje się wielostopniową transformację napięcia w systemie elektroenergetycznym. W części drugiej poruszono temat elektrowni wiatrowych i wodnych oraz skonfrontowano wady i zalety konwencjonalnych i odnawialnych źródeł energii elektrycznej.

W trakcie całego spotkania czynne było stoisko reklamujące WAT oraz Wydział Elektroniki, które było obsługiwane przez dwóch studentów studiów wojskowych. Cieszyło się ono dużym powodzeniem, a podchorążowie udzielili odpowiedzi na bardzo wiele

pytań, szczególnie dotyczących warunków socjalnych, egzaminów wstępnych, zakwaterowania i codziennego życia na studiach wojskowych.

W przerwie między wykładami dyrektor Anna Woźniczko przedstawiła ciekawą prezentację dotyczącą historii i czasów współczesnych Zespołu Szkół. Delegacja pracowników z WAT, dzięki uprzejmości Pani Dyrektor, w dosyć krótkim czasie mogła zwiedzić wybrane, najważniejsze zabytki gminy – zamek na Smoleniu, znajdujący się na szlaku Orlich Gniazd, wzgórze Św. Piotra z ruinami kościoła z roku 1066 oraz piękny rynek miejski Pilicy.

W trakcie wykładu oraz po jego zakończeniu (w kuluarach) pojawiało się wiele pytań dotyczących szczegółów technicznych zaprezentowanych wykładów, zarówno ze strony uczniów, jak i nauczycieli.

Wyjazd przedstawicieli Wojskowej Akademii Technicznej do Pilicy należy uznać za szczególnie udany ze względu na duże zainteresowanie tematyką przedstawioną przez naszych pracowników, a także okazaną nam przychylność i serdeczność.

Oprac. Jacek Paś

Fot. Jacek Paś

Prestiżowe stypendium Fulbrighta dla naukowca z WAT

Ppłk dr inż. Piotr Nyga z Instytutu Optoelektroniki WAT został laureatem stypendium dla pracowników naukowych Fulbright Senior Award. W ramach stażu będzie prowadził badania nanostruktur plazmonowych z azotków metali przejściowych na Purdue University w West Lafayette USA. Stypendium potrwa 9 miesięcy i będzie realizowane w roku akademickim 2018/2019. Nasz naukowiec wyjedzie w sumie na 12 miesięcy, dodatkowe 3 miesiące pobytu sfinansuje Purdue University.

Laureat tego prestiżowego stypendium odbędzie staż w grupie prof. Vladimira M. Shalaeva w Birck Nanotechnology Center w Purdue University. *W czasie wyjazdu będę zajmował się głównie nanostrukturami, a ściślej mówiąc – strukturami o wielkości rzędu tysięcznej części grubości włosa ludzkiego, wykonanymi z azotku tytanu. Materiał ten jest od kilku lat intensywnie badany w plazmonice – dziale fizyki zajmującym się oddziaływaniem promieniowania elektromagnetycznego z nanostrukturami metalicznymi. Główny zakres badań, które będę prowadził obejmuje: wytwarzanie struktur z azotku tytanu różnymi technikami fizycznymi, np. fizyczne osadzanie z fazy gazowej, określanie właściwości fizycznych otrzymanych struktur, symulacje komputerowe, optymalizacja procesu wytwarzania pod kątem zastosowań w różnych aplikacjach w szeroko pojętej fotonice oraz fotokatalizie* – wyjaśnia ppłk dr inż. Nyga. *Mam nadzieję uzyskać w trakcie stażu unikalne umiejętności i wiedzę, a po powrocie do kraju kontynuować prace w obszarze plazmoniki w WAT* – dodaje płk dr inż. Piotr Nyga.

Uczestnikom programu Fundacja Fulbrighta pokrywa koszty podróży, obowiązkowe opłaty afiliacyjne, ubezpieczenia medyczne oraz koszty życia podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych. Stypendysta otrzymuje jednorazowy dodatek na przeprowadzkę oraz zagospodarowanie. Program gwarantuje wypłatę specjalnego dodatku na koszty utrzymania każdego członka rodziny, podstawową opiekę medyczną oraz bezpłatną wizę J-1 dla stypendysty oraz J-2 dla towarzyszących mu członków rodziny. Fundacja wypłaca też comiesięczny dodatek na pokrycie kosztów związanych z realizacją projektu badawczego, zakup pomocy naukowych lub udział w konferencjach.

Stypendia Fulbrighta to prestiżowy program wymiany akademickiej między Stanami Zjednoczonymi a innymi krajami. W Polsce środowisko akademickie korzysta z programu nieprzerwanie od 1959 r. Dotychczas stypendia Programu Fulbrighta sfinansowały wyjazd do USA ponad 2000 utalentowanym polskim studentom, doktorantom i pracownikom naukowym oraz przyjazd do Polski ponad 2000 Amerykanom. Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta – fundacja, która administruje programem w Polsce – od 1990 r. przyznaje rocznie około 50 stypendiów dla obywateli Polski oraz 50 stypendiów dla obywateli Stanów Zjednoczonych. W tym roku przyznano ich 51, w ramach trzech głównych programów: Senior Award, Junior Research Award i Graduate Student Award. Wśród 21 stypendystów Fulbright Senior Award znalazł się nasz naukowiec. Stypendium dla polskich pracowników naukowych na realizację własnych projektów badawczych lub badawczo-dydaktycznych w USA przyznawane jest na okres od 3 do 9 miesięcy. O stypendia mogą ubiegać się naukowcy cywilni oraz wojskowi.

Ewa Jankiewicz

Fot. Archiwum WAT

Targi Pracy IT WCY WAT – 8 lat rekrutacji bezpośrednio na Wydziale Cybernetyki

Targi Pracy IT WCY WAT organizowane są co semestr od blisko 6 lat. Wydarzenie adresowane jest przede wszystkim do wszystkich studentów Wydziału Cybernetyki, jednak częstymi gośćmi wydarzenia są również studenci z Wydziału Elektroniki oraz Wydziału Mechatroniki.

Od samego początku w projekt zaangażowane są wszystkie środowiska Wydziału – wydziałowa Rada Samorządu Studenckiego WCY, koła naukowe oraz oczywiście władze dziekańskie. Targi co semestr cieszą się nie tylko ogromnym powodzeniem ze strony odwiedzających, ale też wystawców. Co roku do ich grona zaliczają się najwięksi i najważniejsi pracodawcy branży. W ubiegłych latach można było spotkać takie organizacje jak: Accenture, PwC, EY, Deloitte, Asseco, Samsung, Orange, Goldman Sachs, KMD Polska, Demant Technology Centre, Pretius, Aviva, Accenture, a także Dział Informatyki WAT.

Dla studentów pierwszego i drugiego roku Targi Pracy IT to okazja do pierwszego spotkania z osobami prowadzącymi rekrutację, to również szansa na znalezienie praktyk czy stażu. Dla starszej grupy studentów Targi Pracy są okazją do dowiedzenia się, jakie są obecne trendy panujące na rynku IT oraz rozpoczęcia pierwszej, bądź kolejnej, pracy. Nasze statystyki pokazują, że na przełomie tych lat setki osób znalazło staż, praktyki, jak i pracę dzięki udziałowi w Targach.

Targi Pracy IT WCY WAT jasno potwierdzają fakt przynależenia Wydziału Cybernetyki do ścisłej polskiej czołówki pod kątem jakości kształcenia. Obecność takich jak wyżej wymienione organizacje potwierdza, że dyplom Wydziału to silna i dobrze postrzegana wśród pracodawców marka.

Michał Bijata

Fot. Fot. Archiwum WAT

Co w Samorządzie piszczy?

W dniach 22–25.02 pięcioro naszych studentów miało przyjemność uczestniczyć w Sesji Roboczej Forum Uczelni Technicznych (FUT), zorganizowanej przez Samorząd Studencki Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej. Naszą Alma Mater reprezentowali: Przewodniczący SSWAT – Marek Dors, Konrad Snopkiewicz, Ewa Czop, Patrycja Tymińska oraz Miłosz Sabady. Podczas wspólnej zabawy na stoku w Wiśle towarzyszył nam nawet sam prezydent Polski – Andrzej Duda. W następnych dniach, od wczesnych godzin porannych, uczestniczyliśmy w różnych formach nauki oraz debatowaliśmy nad polepszeniem bytu wszystkich studentów uczelni technicznych w Polsce, jak również nad zmianami, które wnosi nowa ustawa edukacyjna.

Nowy semestr zaczęliśmy intensywnie – od III Posiedzeniu Parlamentu Samorządu Studenckiego WAT (w dniu 8 marca). Na posiedzeniu podjęliśmy m.in. uchwały o organizacji Balu Studenta, Pucharu Rektorów, dyskusję na temat systemu dyżurów w Biurze Samorządu oraz ustaliliśmy terminarz posiedzeń Parlamentu Samorządu Studenckiego WAT. Poruszyliśmy, z myślą o Was, łącznie 22 tematy. Ponadto nasi mężczyźni z Samorządu Studenckiego WAT okazali się być prawdziwymi dżentelmenami: najpierw kwiaty dla współpracujących z Samorządem Studenckim kobiet w naszej Akademii, a po czwartkowym posiedzeniu Parlamentu – miły wieczór przy karaoke i filmach dla wszystkich studentek z Samorządu… i jak tu ich nie lubić?

Wykorzystując fakt niedawnych ferii i powrotu studentów na uczelnię, zorganizowaliśmy *Planszówki na WAT vol. 5*. Zagraliśmy w pięciu salach w Klubie WAT, a odwiedziło nas ponad 300 uczestników! Tym razem dołączyli do nas nawet ci studenci, którzy przyjechali w ramach programu Erazmus. Dzięki Wam Samorząd Studencki musi poważnie zastanowić się nad dodatkowymi miejscami dla uczestników oraz kolejnymi atrakcjami, aby uświetnić przyszłe eventy. Wasze zainteresowanie nasila się, co sprawia, że szafa gier Samorządowych oraz tych prywatnych zaczyna być za mała!!! Zwycięzcą II Planszówkowego Turnieju „Tajniaków" została drużyna Metyl Team – jeszcze raz gratulujemy!

Zastanawiacie się może, co jeszcze można robić na WAT poza nauką? My już wiemy i w związku z tym zorganizowaliśmy wydarzenie *WATQuiz vol. 2*. Do potyczek stanęło 9 drużyn w składach od 2 do 4 osób, które rywalizowały podczas serii pytań dotyczących historii WAT-u, życia codziennego oraz różnych dziedzin nauki. Tym razem zwycięzcami okazała się drużyna BEJE WAT. A czy Wy dołączycie do nas następnym razem?

Oprócz tego nasze Komisje intensywnie pracują, organizując spotkania i rozpatrując bieżące sprawy. Rozpoczęliśmy także intensywne przygotowania do MEGA-WAT. Dwa dni zabawy i dobrej muzyki na najlepszych Juwenaliach w Warszawie. Znacie już pierwsze gwiazdy wieczoru? Chcecie wiedzieć, co jeszcze Was czeka? Śledźcie nasze wydarzenie na Facebooku, aby być na bieżąco.

Wszelkie informacje na temat działalności Samorządu Studenckiego WAT znajdziecie na naszej stronie internetowej (http://samorzad.wat.edu.pl) oraz naszej stronie na Facebooku (https://www.facebook.com/SamorzadWAT). Tradycyjnie zapraszamy wszystkich chętnych studentów do pomocy – każda para rąk się przyda! Cześć!

Magdalena Cebula

Fot. Archiwum Samorządu Studenckiego WAT

Finlandia nie taka straszna

Moja przygoda z programem Erasmus+ była dość spontaniczna. Co prawda złożyłam papiery i zostałam zakwalifikowana, jednakże nie byłam przekonana co do wyjazdu. 1,5 miesiąca przed rozpoczęciem semestru zdecydowałam się na ten krok, zmotywowana chęcią podróży, tęsknotą za nieznanym oraz prywatnymi problemami. Dzięki portalom społecznościowym (typu Facebook) udało mi się poznać moich przyszłych kolegów oraz znaleźć miejsce, w którym mogłabym zamieszkać. Za swój kierunek obrałam malowniczą i mroźną Finlandię, a dokładniej – Helsinki. Nie jest to zbyt popularna trasa, niskie temperatury również nie przemawiają na jej korzyść. Było to jedno z niewielu miejsc, w których wymagany był wyższy poziom języka angielskiego (minimum B2), a poziom kształcenia był bardzo wysoki, w związku z czym wiedziałam, że będę musiała przyłożyć się do nauki.

Po przyjeździe do Helsinek zostałam ciepło przywitana przez koleżanki poznane przez Facebooka. Już następnego dnia pojawiłam się na Uniwersytecie i, mimo pominięcia tygodnia poznawczego, koledzy z grupy i nasza opiekunka szybko pomogli mi się zaklimatyzować. W porównaniu z moją warszawską uczelnią, na Uniwersytecie Helsinki miałam możliwość dobrania sobie przedmiotów, w związku z czym studiowałam tylko to, co mnie interesowało i było mi potrzebne. Pierwszy miesiąc upłynął mi bardzo szybko, głównie na zwiedzaniu Finlandii. Jest to magiczne miejsce, niezwykle blisko przyrody. Jeśli ktoś nastawia się na widoki zapierające dech w piersi, to jest to zdecydowanie miejsce dla niego. Podobno Finowie są zamknięci w sobie i raczej trzymają się ze sobą, jednakże już w pierwszym tygodniu obaliłam ten mit i zaprzyjaźniłam się z lokalnym chłopakiem. Dzięki niemu byłam na bieżąco z życiem towarzyskim, jak i miejscami godnymi polecenia. Nie narzekałam na nudę i wolny czas poświęcałam podróżowaniu, zatracaniu się na siłowni i nauce. Mój poziom angielskiego, szczególnie ten praktyczny, uważam za wysoki, jednakże jeśli chodzi o słówka techniczne, to zdecydowanie musiałam się podszkolić. Codziennie poświęcałam minimum pół godziny na naukę nowych słów, dzięki czemu mój poziom się poprawił. Jeśli chodzi o same przedmioty, dzięki systematycznej nauce, nie miałam problemu z ich zaliczeniem. Dodatkowo nauczyciele byli na tyle pomocni, że poświęcali mi swój czas na dokładne zrozumienie materiału.

Cztery miesiące upłynęły mi bardzo szybko, niestety wszystko co dobre musi się skończyć. Gdybym miała możliwość przedłużenia wymiany, bezwzględnie bym się na nią zdecydowała. Dzięki niej otworzyłam się jeszcze bardziej na ludzi i nową kulturę. Poszerzyłam swoją wiedzę z zakresu specjalizacji, jak i języka angielskiego. Poznałam wielu ludzi i zawarłam nowe przyjaźnie. Zdecydowanie zachęcam wszystkich do brania udziału w tym programie, gdyż mogą się tylko wzbogacić. Ekscytująca przygoda i fantastyczne wspomnienia pozostaną ze mną na zawsze.

Izabela Soraya Karkowska

Fot. Izabela Soraya Karkowska

Nauka i przyjemność – Erasmus w Portugalii

Kilka tygodni temu zakończyłam swoją przygodę z programem Erasmus. Swoją wymianę odbyłam na semestrze zimowym w Portugalii. Moja uczelnia przyjmująca – Instituto Politécnico de Bragança – mieści się w małym miasteczku na północy kraju w Bragançie. Studiowałam tam kierunek business management w języku angielskim.

Nauczyciele starali się prowadzić zajęcia bardzo oryginalnie, chociażby organizując wycieczkę po firmie logistycznej czy angażując studentów w rolę wykładowcy. Ta wymiana dała mi niezwykłe możliwości kształcenia, nie tylko w dziedzinie zarządzania, ale również w dziedzinie nauki języka. Mogłam tam doskonalić język angielski dzięki nauczycielom oraz przyjaciołom z całego

świata. Uczelnia dała mi również możliwość nauki języka portugalskiego, z której skorzystałam. Wszyscy byli bardzo pomocni, także uczelnia pomogła mi znaleźć zakwaterowanie. Dzięki finansowemu wsparciu WAT-u mogłam nie tylko się utrzymać, ale również wolny czas poświęcić na podróżowanie.

Poznanie kultury Portugalii, jej narodowych potraw czy tradycji bardzo przybliżyło mi życie jej mieszkańców. Studenckie biuro podróży organizowało wiele wycieczek po najpiękniejszych miastach Portugalii. Jednak czymże byłby Erasmus bez zwiedzania Europy, i nie tylko… Odwiedziłam takie miejsca, jak: Maroko, Hiszpania, Azory. Każda wycieczka była niesamowita dzięki znajomym, z którymi podróżowałam.

Zdobyłam przyjaciół z takich krajów jak Hiszpania, Brazylia, Estonia, Francja, Węgry, Indie, Rumunia oraz wielu innych. To oni stali się moją rodziną, z nimi mogłam spędzić Święta Bożego Narodzenia i poznać ich tradycję. Organizowaliśmy również międzynarodowe kolacje, by lepiej poznać kultury naszych krajów, a wieczorami wychodziliśmy na miasto. Przez te pół roku nauczyłam się samodzielności oraz zasmakowałam zupełnie innego, niesamowitego życia. Mam nadzieję, że będzie mi dane jeszcze raz pojechać na Erasmusa, na przykład do Rumunii.

Każdemu polecam skorzystanie z takiej możliwości jaką jest Erasmus.

Monika Kuligowska

Sziasztok!

Sziasztok! Tak po węgiersku można powitać swoich znajomych wchodzących rano, niekiedy spóźnionych, do akademickiej windy. Z poprzedniego wyjazdu w ramach Programu Erasmus+ do tej pory pamiętam ostatnią wspólną wycieczkę – Budapeszt. Miłość od pierwszego wejrzenia. A może zaspanego spojrzenia? Zatem wybór miejsca kolejnej erasmusowej przygody stał się oczywisty – stolica Węgier na więcej niż 100%.

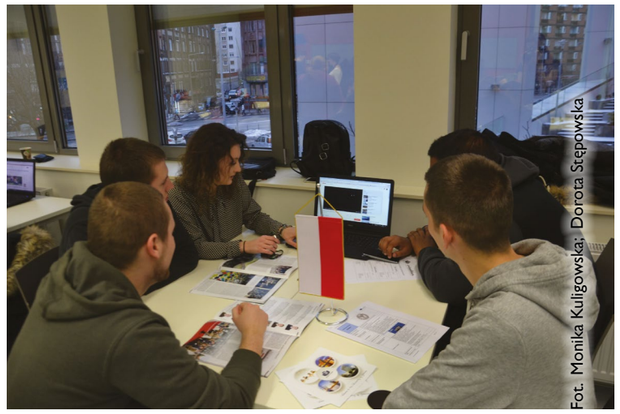

Fot. Monika Kuligowska; Dorota Stępowska

Co studentka bezpieczeństwa narodowego robi na policyjnym wydziale? Poznaje całkiem nowe dziedziny nauki, m.in. kryminologię, wiktymologię, psychologiczne aspekty zbrodni oraz wiele innych praktycznych zagadnień. Co mnie samą zaskoczyło, oprócz tego, że wszystkie zajęcia poruszają nieznaną mi tematykę? Do każdego przedmiotu potrafię odnaleźć minimum jeden wspólny czynnik łączący powyższe tematy z wojskiem, z wpływem na zróżnicowane aspekty bezpieczeństwa państwa. Śmiało przyznaję, wiedzę zdobytą w Akademii utrwalam w odpowiadający mi sposób. Czyż nie na tym w końcu polega studiowanie? Na wykorzystywaniu wiedzy w praktyce?

Niedawno poznani węgierscy studenci oraz członkowie ESN NUPS zaprosili mnie wraz z innymi studentami z Europy, Chin, Azerbejdżanu a nawet z Egiptu, na spotkanie w sprawie udziału w Erasmus+ Partner Expo. Program jest skierowany do Węgrów chcących podjąć studia za granicą. W końcu mogłam pomóc innym, zamiast samej pytać, gdzie zjeść najlepszy gulasz w Budapeszcie. Mam nadzieję, że udało mi się przekonać węgierskich i bułgarskich podchorążych do wybrania naszej Akademii. Podarowałam im na pamiątkę magnesy z WATmanem.

Pod koniec spotkania niektórzy z nich starali się nauczyć podstawowych słów po polsku. Uwaga! Węgrzy bez problemu wymawiają: Szczebrzeszyn, dżdżownica, szedł Sasza suchą szosą (czasem nawet lepiej niż Polacy). Jednak mam niespodziankę, którą wraz z koleżankami z WAT-u odkryłyśmy na poprzednim wyjeździe, a mianowicie słowo ŁYŻWY jest tym przysłowiowym gwoździem. Nie spotkałam jeszcze nikogo z Węgier, kto dobrze wypowiedziałby to słowo dla nich.

Do zobaczenia w Polsce!

Dorota Stępowska

University of Defence – logistyka po czesku

Uniwersytet powstał w 2004 roku z połączenia 3 wojskowych akademii – Wyższej Szkoły Wojsk Lądowych w Vyškovie, Akademii Wojskowej w Brnie i Wojskowej Akademii Medycznej im. Jana Evangelisty Purkyně. Uniwersytet posiada więc 3 wydziały: Wydział Dowodzenia, Wydział Wojskowej Technologii oraz Wydział Wojskowej Medycyny. Podczas tego semestru miałem okazję studiować na Wydziale Dowodzenia (Faculty of Military Leadership).

Po przyjeździe odbyły się spotkania organizacyjne z przedstawicielami uczelni, a także dzień administracyjny – zapoznający z programem, obowiązkami oraz strukturą Univerzita Obrany. Grupa czeskich podchorążych wcieliła się w rolę naszych mentorów, oprowadzając nas po najważniejszych obiektach czeskiej akademii, a także udzielając praktycznych porad dotyczących m.in. funkcjonowania komunikacji miejskiej w Brnie.

Fot. Dorota Stępowska; Karol Kępa

Wspólnie z innymi podchorążymi tworzyliśmy jedną grupę szkoleniową, w której nie brakowało Litwinów z General Jonas Žemaitis Military Academy, Węgrów z National University of Public Service, Ukraińców, Włochów, a także Polaków – z Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Na początku wymiany uczestniczyliśmy również w zorganizowanym przez uczelnię *International Day*, podczas którego każdy zapoznawał kolegów z grupy z podstawowymi informacjami dotyczącymi jego kraju, a także swojej Alma Mater.

Dzień z życia czeskiego podchorążego wygląda tu nieco inaczej – na przykład nie ma określonego czasu pobudki, natomiast każdy dba o to, aby nie zaniedbać swoich obowiązków wynikających z przebiegu pełnienia służby. Porządek dnia jest więc tutaj (w jakimś stopniu) bardziej sprawą indywidualną.

Po kilku dniach rozpoczęliśmy regularne zajęcia programowe, które okazały się być ciekawymi i owocującymi w nowe doświadczenia. Przykładowo na zajęciach z *Leadership*, prowadzonych przez doświadczonych oficerów, zajmowaliśmy się określaniem predyspozycji dowódczych poprzez analizę zachowań oraz różne testy psychologiczne, a także wykonywanie zadań pod presją czasu. Miałem

również możliwość poszerzenia wiedzy z zakresu logistyki wojskowej w ramach przedmiotów, na których pracowałem na programach wykorzystywanych w optymalizacji procesów logistycznych. Na zajęciach zajmowaliśmy się również analizą, tak ważnego, międzynarodowego prawa humanitarnego, które obowiązuje każdego żołnierza, więc ogólna wiedza z tego zakresu z pewnością pomoże w przyszłości podczas udziału w różnego rodzaju międzynarodowych operacjach i ćwiczeniach. Wykładowcy dzielili się z nami wiedzą dotyczącą zabezpieczenia logistycznego działań taktycznych, a także zapoznawali nas ze sprzętem wojskowym czeskiej armii, którego używa ona do wykonywania tych zadań. Mieliśmy możliwość poznania specjalistycznego słownictwa z zakresu technicznego wsparcia oraz obsługi sprzętu wojskowego. W ramach innego przedmiotu analizowaliśmy obowiązujące w strukturach NATO dokumenty dotyczące wsparcia inżynieryjnego, co pozwoliło rozwinąć umiejętności z zakresu tworzenia „map myśli".

Jako podchorążowie byliśmy również oczywiście zobowiązani do utrzymywania wysokiej sprawności fizycznej – oprócz regularnych zajęć prowadzonych przez przypisanego do naszej grupy nauczyciela akademickiego, do naszej dyspozycji mieliśmy kompleks obiektów sportowych, w skład którego wchodziły: siłownia, pływalnia, plac do street workout'u, a także bieżnia, kort tenisowy i boisko piłkarskie. Do uzyskania zaliczenia z wychowania fizycznego, tak jak w Wojskowej Akademii Technicznej, niezbędne było zaliczenie szeregu testów sprawnościowych – między innymi biegowego testu Coopera czy sprawdzianu podciągania na drążku.

Do ogromnych zalet tutejszego programu kształcenia z pewnością należy język angielski, którego nauka prowadzona była na bardzo wysokim poziomie przez wykładowcę będącego *native speakerem* – Amerykanina, który przygotowuje również czeskich podchorążych do egzaminów językowych. Wykładowca pomagał pracować nad stylistyką, składnią, mową, a także fonetyką. Univerzita Obrany umożliwił nam podejście do egzaminu językowego wg standardów STANAG, co było podsumowaniem naszej ciężkiej pracy w ramach tego przedmiotu. Praktycznie wszystkie przedmioty kończyły się egzaminem pisemnym lub ustnym, więc przed sesją czekało nas sporo pracy – tym bardziej, że należało przygotowywać się na odpowiedź z różnych treści programowych w języku angielskim.

Odbyliśmy również kilka wspólnych wyjazdów, podczas których poznawaliśmy najbliższą okolicę „stolicy kraju południowomorawskiego". Zwiedziliśmy np. średniowieczny zamek Špilberk, a także odwiedziliśmy miasteczko Slavkov u Brna, oddalone niecałe 20 km na wschód od Brna, gdzie analizowaliśmy taktyczne aspekty bitwy pod Austerlitz. Poznając poszczególne

etapy walki oraz dowódcze decyzje przekonaliśmy się, że nie bez przyczyny zwycięstwo Napoleona historycy wojskowości określili drugim, po Kannach Hanibala, arcydziełem taktycznym w historii wojen. Odwiedziliśmy również między innymi pomnik Pokoju – monument poświęcony poległym podczas tej bitwy.

Raz w tygodniu, we wtorkowe poranki, uczestniczyliśmy w batalionowych rozprowadzeniach na placu apelowym, natomiast codziennie byliśmy zobligowani do meldowania się u naszych przełożonych. Zajęcia rozpoczynały się o 8.00 i trwały zazwyczaj do godziny 16.00, z przerwą obiadową od godziny 13.10 do 14.30. Po zajęciach, a także w weekendy, mieliśmy czas wolny – korzystaliśmy z siłowni lub odwiedzaliśmy uniwersytecką bibliotekę oraz poznawaliśmy kulturę i historię miasta.

Podczas wyjazdu nie miałem problemu z zaaklimatyzowaniem się w nowym środowisku – w grupie szkoleniowej szybko odnaleźliśmy wspólny język, a współpraca w ramach różnych przedmiotów zawsze była przyjemna i efektywna.

Semestr na pewno był intensywny, ale również bardzo satysfakcjonujący. Jestem przekonany, że dzięki tej wymianie poszerzyłem swoją wiedzę nie tylko z zakresu logistyki wojskowej – także moje umiejętności językowe znacznie wzrosły, a nowe znajomości pozwoliły porównać standardy szkolnictwa wojskowego w różnych europejskich krajach.

Karol Kępa

Fot. Karol Kępa

Magda wciąż maluje

Magdalena Czechowska *de domo* Śmietanka – absolwentka Wydziału Cybernetyki WAT, kierunek informatyka – przez cały okres studiów uczestniczyła w zajęciach koła plastycznego w Klubie WAT.

Brała udział w corocznych zbiorowych wystawach koła na terenie uczelni oraz w okolicznościowych wystawach w Bemowskim Centrum Kultury, w warszawskiej Cytadeli (*Twórcze kobiety*), w sali sesji Ratusza na Bemowie i w Bibliotece Naukowej WAT.

Prace Magdy wystawiane były też na pokonkursowych wystawach z cyklu *Military Art*, organizowanych przez MON. Tematyka jej prac jest bardzo różnorodna. Najczęściej to portrety, pejzaże i zwierzęta. Magda najchętniej maluje farbami olejnymi na płótnie, ale również pastelami suchymi lub tłustymi na kartonie.

Koniec studiów nie oznaczał dla Magdy rozstania z malarstwem. Mimo podjęcia pracy i obowiązków rodzinnych znajduje czas na malowanie i odwiedziny kolegów w pracowni. Wpada pokazać swoje nowe prace, pogadać, popatrzeć na prace innych, spotkać „starych znajomych".

Wspólnie spędzony czas przy sztalugach malarskich bardzo łączy studentów i wykracza poza czas studiów.

Krystyna Styburska

Brzask - olej na desce

Kasia – olej na desce

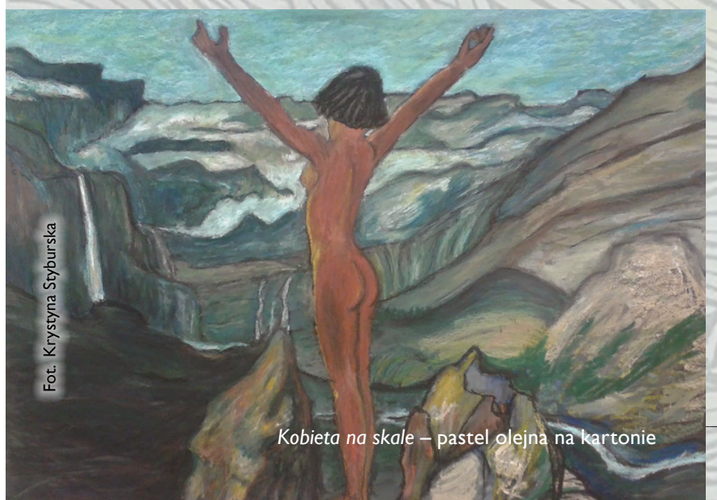

Fot. Krystyna Styburska

Kobieta na skale – pastel olejna na kartonie

Zielonooka – olej na płótnie

Słoneczniki – olej na płótnie

Trawy – pastel sucha na kartonie

W ukryciu – olej na płótnie

Paw – olej na płótnie

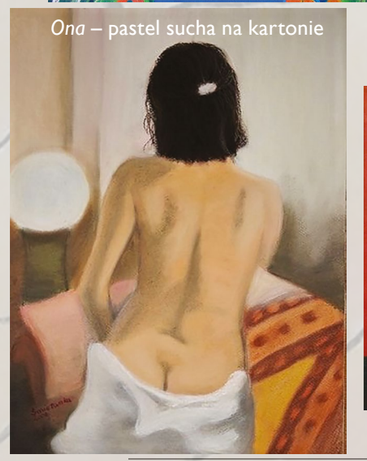
Ona – pastel sucha na kartonie

Wielbłąd – olej na płótnie

Lawendowy anioł – olej na desce

Fot. Krystyna Syburska

Puchar Polski w trójboju siłowym dla WAT

W dniach 17–18 marca w Skierniewicach odbył się Puchar Polski w trójboju siłowym. Reprezentacja KU AZS WAT w składzie: ppor. Mateusz Czechyra, sierż. pchor. Daniel Ilczyszyn, szer. pchor. Jan Duma, szer. pchor. Daniel Augustyniak, Piotr Sadowski, Tomasz Rumiński, Krzysztof Stangret, Marcin Bogacki, Katarzyna Koniarska potwierdziła swoją dominację na arenie krajowej, zdobywając puchar dla najlepszej drużyny.

Na wynik drużyny złożyły się indywidualne sukcesy naszych reprezentantów. Sierż. pchor. Daniel Ilczyszyn zajął pierwsze miejsce wśród seniorów w kategorii 83 kg,

Piotr Sadowski uplasował się również na pierwszym miejscu w kategorii 120 kg, poprawiając dwa rekordy Polski: w przysiadzie (340 kg) i trójboju (895 kg). Brązowe medale wśród seniorów zdobyli: ppor. Mateusz Czechyra w kategorii 93 kg i Marcin Bogacki w kategorii 105 kg. Junior Krzysztof Stangret zdobył brąz, poprawiając rekord Polski juniorów do lat 20 w przysiadzie (246 kg) w kategorii 105 kg. Jedyna reprezentantka – Katarzyna Koniarska – zajęła trzecie miejsce wśród juniorek do lat 18 w kategorii 57+.

Przed naszą reprezentacją kolejne ważne starty, obrona mistrzowskiego tytułu na Akademickich Mistrzostwach Polski oraz start w Akademickim Pucharze Świata.

Waldemar Stangret

W drodze na igrzyska

Ppor. Adam Łożyński z 2 Batalionu Szkolnego WAT wyjechał przed świętami na zgrupowanie kadry juniorów w windsurfingowej, olimpijskiej klasie RS: X. Reprezentant WAT pełni rolę sparingpartnera, pomagając młodszym zawodnikom dopracowywać strategię i taktykę regatową. Dla Łożyńskiego wyjazd stanowi przygotowanie kondycyjne i techniczne przed sezonem w Polsce i jest elementem drogi na Igrzyska Olimpijskie.

Fot. Waldemar Stangret, Adam Łożyński

Relacja prosto z Los Alcazares w Hiszpanii:

Pogoda jest wymarzona. Słońce w zasadzie nie znika z nieba, a wiatr cały czas porusza liśćmi palm na brzegu, dzięki czemu możemy skupić się na treningu. Dzień na zgrupowaniu przypomina trochę pracę w jednostce czy Akademii. Różnica jest taka, że tutaj trenujemy przez szystkie siedem dni w tygodniu. Mamy plan dnia, który rozpoczynamy poranną zaprawą i śniadaniem. Po kilkunastu minutach zaczynamy taklowanie sprzętu i około godziny 10:00 ruszamy na wodę. Pierwszy trening zabiera nam około trzech godzin. Po nim czeka na nas na brzegu gorący obiad. Kolejną godzinę spędzamy zazwyczaj na drobnych naprawach i dopracowywaniu sprzętu. O 15:30 zaczynamy drugi trening na wodzie. Tuż przed zmrokiem, w ramach rozluźnienia i przyspieszenia regeneracji, robimy jeszcze krótką (dwudziestokilometrową) przejażdżkę rowerem. I tak dzień dobiega końca. Po powrocie z sesji rowerowej zbieramy się w auli, gdzie omawiamy i analizujemy treningi w oparciu o nagrania z kamer. Cały dzień mamy wypełniony w stu procentach.

Jeśli chodzi o najbliższe plany, to zamierzam bezustannie trenować. Myślę, że na pierwsze sukcesy trzeba będzie poczekać do następnego roku z uwagi na to, że miałem sporą przerwę w pływaniu. Oczywiście docelowo zamierzam reprezentować Polskę na Igrzyskach. Zanim to jednak nastąpi, to wszyscy

deskarze z Polski będą walczyć o zakwalifikowanie się naszego kraju do udziału w Igrzyskach. Jeśli się to powiedzie a chyba możemy być o to pewni to w 2020 r. Polski Związek Żeglarski będzie mógł wytypować tylko jednego zawodnika i jedną zawodniczkę w windsurfingu, którzy będą reprezentować kraj w Tokio. Oczywiście zrobię wszystko, bym to ja dostąpił tego zaszczytu, jednak jestem świadomy, że wygra najlepszy, bo celem jest polski medal na Igrzyskach. Na zakończenie chciałbym przypomnieć wszystkim studentom, że każdy na WAT może realizować żeglarską pasję w Studenckim Kole Żeglarskim. Od końca kwietnia będziemy organizować w każdy weekend treningi regatowe. Prócz tego poszukujemy osób chcących zaangażować się w projekt budowy hydroskrzydeł do desek i jachtów w ramach realizowania prac dyplomowych.

Do zobaczenia w Polsce!

Adam Łożyński

Fot. Adam Łożyński; archiwum prywatne

Z przymrużeniem... pióra – *Podstawy chemii nieorganicznej*

Małe dziewczynki od zawsze podkradały matkom kosmetyki. W przypadku Marii nie było inaczej. Radowała się, gdy pod nieobecność mamy brała jej rzeczy i mieszała podkład z lakierem do paznokci, by sprawdzić, co z tego wyjdzie. Pewnego dnia z dumą obwieściła rodzicom, że w przyszłości chce być chemikiem produkującym kosmetyki, które nie będą musiały być testowane na zwierzętach. Rodzice oczywiście wspierali córkę, ale zdawali sobie sprawę, że to tylko marzenia, a za rok Marysia przyjdzie i powie, że chce być na przykład astronautą.

Jednak Maria w pewnym sensie spełniła swoje marzenia, ponieważ poszła na studia i wybrała WAT, a dokładniej chemię. Już w trakcie pierwszego miesiąca odkryła, czym jest jądro atomowe i jakie jest jego działanie. To właśnie wtedy postanowiła, że zmieni swoje marzenie i zacznie zgłębiać tajniki wiedzy o budowie malutkich cząsteczek, w tym orbitali molekularnych czy cząsteczek wieloatomowych. Jak się okazało, Maria miała duże predyspozycje do zgłębiania zagadnień chemii nieorganicznej. Dodatkowo potrafiła robić wiele innych ciekawych rzeczy, jak choćby czytać, bo jak sama twierdzi: *Czytam kilka rzeczy naraz, ponieważ zajmowanie się długo jednym przedmiotem nużyłoby mój, bez tego nieraz wyczerpany, umysł. Gdy jestem absolutnie niezdatna do produkcyjnego czytania, przerabiam algebraiczne lub trygonometryczne zadanie, bo te nie dopuszczają kompromisów z uwagą i otrzeźwiają mnie*. Szukając odpowiednich książek do swojego eseju na zajęcia znalazła jednak coś, czego się nie spodziewała. Istna *Biblia* jej zainteresowań – *Podstawy chemii nieorganicznej*, w której znalazła m.in.: kinetykę i mechanizm reakcji chemicznych oraz cząsteczek czy też równania termochemiczne. Co to była za chwila! To jak grom z jasnego nieba, jak pierwszy pocałunek ukochanego! Maria już wiedziała, że *jest z tych, którzy wierzą, że Nauka jest czymś bardzo pięknym*. No bo, jak mawiał pewien profesor, wykładający między innymi WAT-owskim mechanikom: *Panie Podchorąży… chemia jest piękna*.

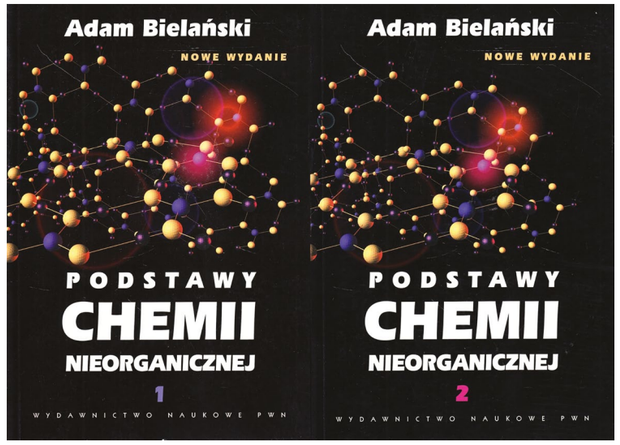

Podstawy chemii nieorganicznej to książka, która z pozoru wydaje się długa i nudna. Człowiek myśli, że i tak nie przebrnie przez nią, choćby nie wiem co. Nic bardziej mylnego! W prosty i zrozumiały sposób opisane są najważniejsze informacje z zakresu chemii nieorganicznej, poszerzone o ilustracje, które szybciej przemawiają do człowieka niż tekst. Oczywiście, jak przystało na kawał dobrej literatury, trzeba na nią poświęcić trochę czasu, ale z pewnością nie będzie on zmarnowany! Kawa, herbata, może coś mocniejszego i miły wieczór gwarantowany.

Monika Wrona

zaWATowani – odc. 2: Służba (pod)oficera dyżurnego (kraju)

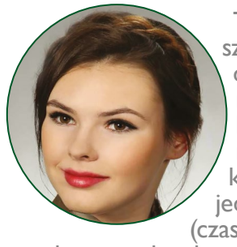

To jest ten stan, gdy jesteś szefem wszystkich szefów, gdy dostajesz cały magazyn broni i masz władzę nad kilkuset ludźmi, którzy tylko czekają na rozkazy… a sam dowódca kompanii pozwala wejść, jako jedynemu, do swojej kancelarii (czasem nawet uraczy trzysekundową pochwałą wzrokową). Ten stan to jakże chwalebna służba podoficera dyżurnego (a nawet podoficera dyżurnego kraju, jak powiedziałby Zbigniew Stonoga), ciesząca się ogromnym braniem.

Wszyscy ochoczo się na nią rzucają, gdy tylko się pojawia (niczym na sławne „kule mocy" w stołówce), jest bardzo droga… sercu – zwłaszcza w święta (osiąga wtedy kwoty losowań Lotto). Przepełniona kofeiną, Red Bullami i „chińczykiem". Czasem także „wymianką" (takie pranie pościeli, czyli coś, co mama robiła w domu), której towarzyszą zjawiska paranormalne (jak znikanie ręczników). Na dworze „zimno" jak w Kieleckiem, ale każdy dzielnie stoi na placu apelowym. Przez niż syberyjski czasem któryś zamarznie i potoczy się niczym tumbleweed w westernie, czasem ktoś na rozgrzewkę pobiegnie na pododdział, aby dowiedzieć się, ile tam jest gaśnic.

W zasadzie lepsze to niż służba na strzelnicy i nocny obchód. Akurat, gdy grasują dziki i, (nie)spodziewanie, wejdziesz im w drogę. Gdyby tak obliczyć wtedy stosunek przebytej drogi do czasu ucieczki wyszłoby, że osiąga się lepsze przyspieszenie niż Passat sąsiada z Biłgoraja. Podczas pełnienia służby różne gromy (na szczęście nie z jednostki, a z jasnego nieba) uderzają w biednego podchorążego. Często są to telefony. Cholerny dzwonek, który jest koszmarem, ponieważ po drugiej stronie słuchawki może być przecież jakiś generał, albo – co gorsza – świeżo promowany podporucznik. Kiedyś jednak zadzwoniła matka Boska i kazała się przekierować na telefon dowódcy. Sam Bóg wie, co ona od niego chciała. Nie wiedzieć czemu, kapitan bardzo się na mnie zdenerwował, gdy oznajmiłem, iż matka Boska chce z nim rozmawiać. Ostatecznie podchorąży Bosek sam poszedł do kancelarii, a ja dziwnym trafem dostałem tiktaka (nie... nie tic-taca, tylko kolejną służbę), chociaż podoficerem miał być Bosek. Nie mam mu tego za złe, bo to fajny chłopak. Ma fajną kolekcję beretów ze stopniami generalskimi.

Wracając do tematu służby – najlepiej jest zaraz po capstrzyku i kontroli. Można już spokojnie zjeść kebaba (najmłodsi podchorążowie, pamiętajcie – „Best Kebab" to samobójstwo, nie kebab) i zasnąć na 4 godziny. Dłużej nie warto – zwłaszcza, gdy toaleta jest daleko od biurka. Rankiem bywa trochę gorzej. Niewyspany, oczy czerwone niczym berety Żandarmerii, myślę tylko o dobrej kawie i smacznym śniadaniu, najlepiej do łóżka (nie mylić z wozem sprężynowym). Jest to osiągalne, ale wyobraźnię trzeba mieć do tego ponadprzeciętną – przynajmniej na poziomie, który pozwala mięsną parówkę ze stołówkowego kota zmienić w smak jagodzianki z Daktyla (to taki sklep, który działa dzięki uposażeniu, czyli wypłacie podchorążych). Potem już jest spokój, a wszystkie problemy są na zajęciach. Chyba, że jest wspomniana „wymianka", wtedy problem jest na kompanii, choć w zasadzie robi się dopiero, gdy inne problemy przyjdą z zajęć. A skoro z problemami najlepiej się przespać, zaraz po siedemnastej zasypiam z myślą, że następnego dnia mam kolokwium z układów przetwarzania sygnałów i zamiast się uczyć na służbie, grałem w *Counter Strike'a*... no, jak to *dlaczego*? Bo niedługo zawody e-sportowe organizowane przez Samorząd Studencki WAT!

Dominika Daria Góralska

Moja podróż do wód – czeskie Karlowe Wary

Czechy – odwieczny nasz sąsiad. Tyle nas łączyło w przeszłości i nadal tyle nas łączy. Wywodzimy się w końcu z jednego słowiańskiego pnia. Ale czy my – Polacy – znamy Czechy i Czechów? Czy znamy ich mentalność, historię i kulturę? Myślę, że w stosunkowo małym stopniu.

Fot. archiwa prywatne

Owszem, możemy powiedzieć: *Kto z nas nie był w Pradze? Kto – jadąc na narty w austriackie Alpy – nie zatrzymywał się w którymś z hoteli w Znojmie?* Ale Czechy to nie tylko ich – prześliczna zresztą – stolica czy malownicze, usiane winnicami i zabytkami Morawy. Czechy to również wiele, wiele innych wartych poznania miejsc. Czechy to również jedno z piękniejszych miast w Europie – Karlowe Wary.

Karlowe Wary – dawny niemiecki Karlsbad, karlowarski region – chciałem odwiedzić już dawno. Nie chodziło mi bynajmniej o jego walory zdrowotne. Na szczęście nie potrzebuję jeszcze pić żadnych leczniczych wód, nie potrzebuję też – przynajmniej na razie – korzystać z jego sanatoryjnych prozdrowotnych dobrodziejstw. Ale skoro w Karlowych Warach – lub może dokładniej: w regionie karlowarskim – gościły kiedyś takie osobistości, jak: car Rosji Piotr Wielki, nasz król August Mocny, Bismarck, Goethe, Ataturk, Schiller, Marks, Bach, Beethoven, Brahms, Dworzak, Liszt, Paganini, Smetana, Mozart, Chopin, Gogol czy Casanova, to dlaczego nie miałbym tam zawitać i ja?

Pewnego wczesnojesiennego dnia wyruszyłem więc autem w czeskie strony. Zawitałem tam od strony niemieckiego Drezna – stolicy Łużyc. Dość szybko minąłem Chemnitz i zacząłem wznosić się w Rudawy – pasmo górskie we wschodniej Bawarii, ciągnące się wzdłuż granicy czesko-niemieckiej. Tuż przed nią: kurort górski Oberweisenthal – po niemiecku porządny, bogaty, nasycony hote-

lami, pensjonatami i wyciągami narciarskimi. Mijam dawną granicę i wjeżdżam do pierwszego czeskiego miasteczka o symbolicznej nazwie Boży Dar. Boży Dar – przynajmniej w górnej jego części – nie wygląda jednak tak, jak dar Boży powinien wyglądać. Zabite dechami okna przydrożnych okazałych kamienic, ich odrapane elewacje mogą być jedynie wspomnieniem dawnej świetności. I tylko przychodzi mieć nadzieję, że to, co Bóg dał, człowiek porzucił tylko na chwilę. Że może już niedługo to miejsce znów, jak dawniej, zatętni życiem.

Same Karlowe Wary powitały mnie ulicznym korkiem. Wjazd do uzdrowiskowego centrum w godzinach popołudniowych musiałem okupić co najmniej godzinnym staniem w automobilowej ciżbie. W miarę posuwania się do przodu, z każdym pokonanym metrem, coraz lepiej rozumiałem, skąd w tym niewielkim mieście taki komunikacyjny problem. Otóż uzdrowiskowa, najstarsza część miasta jest dosłownie wbita pomiędzy niewysokie, acz stromawe góry. Zabudowana do granic możliwości wąska kotlina i – płynąca jej środkiem – rzeka Tepla praktycznie uniemożliwiają jakiekolwiek infrastrukturalne rozwiązanie komunikacyjnego problemu.

Gdy turysta jednak znajdzie się już w centrum, w środku zaiste niezwykłego, bajkowego, architektonicznego cudu, zapomina o wszystkich niedogodnościach. Kiedy zatrzyma się na jednym z mostków nad Teplą, pierwszym (i jedynym) doznaniem, jakie czuje, jest oszołomienie! Oszołomienie niezwykłym nasyceniem form, zdobień i barw. Wydaje się, że wszystko wokół piętrzy się nad nim: willa nad willą, kamienica nad kamienicą, pałac nad pałacem. A wszystko tak kolorowe, tak efektowne, tak utkane urokliwym secesyjnym detalem, że nie sposób oderwać oczu. I to nie na telewizyjnym ekranie, ale tuż obok – na wyciągnięcie ręki. Jawi się wtedy, że człowiek znalazł się nagle w dalekiej przeszłości, w środku bizantyjskiego bogactwa. A myślą, jaka się nasuwa, jest przekonanie, że do tej wąskiej kotlinki, otoczonej Slavkovskim lasem, przeniesiono wiele architektonicznych cudów Paryża, Rzymu czy Barcelony.

Wiele przewodników turystycznych i reklamowych folderów mocno reklamuje to miejsce, ale żaden z nich nie oddaje w pełni rzeczywistości. Bo jak można ze zdjęcia czy opisu odczuć klimat, nastrój chwili i miejsca, gdy siada się na marmurowej, zatopionej w zieleni, omszałej ze starości ławce, na której – z dużą dozą prawdopodobieństwa – mógł kiedyś odpoczywać Chopin w drodze na górujące nad miastem wzgórze widokowe. Miał wtedy 26 lat, był już kilka lat na obczyźnie, a Jego Polska była tak blisko... Co wtedy czuł, o czym myślał, patrząc na rozpościerającą się przed nim panoramę Karlowych Warów?

Z oczywistych względów nie sposób opisać wszystkiego, czym Karlowe Wary mogą się pochwalić. Jest jednak pewne miejsce, o którym chciałbym wspomnieć. To jakby żywcem przeniesiona z Moskwy czy Petersburga – pełna przepychu, wiernych i modlitwy – prawosławna rosyjska cerkiew. Jej złocone kopuły współgrają z intensywnie niebieskim kolorem reszty zadaszenia, a niezwykłej urody kremowy fronton robi niesamowite wrażenie, spotęgowane dodatkowo umieszczonym centralnie nad neogotyckim portalem obrazem Chrystusa z *Biblią* w dłoni. Wnętrze cerkwi z drewnianym ikonostasem i wpadającym w oczy bogatym zdobieniem sklepienia ma jeszcze dodatkowy atut – ta cerkiew żyje. Bo ta cerkiew to nie tylko jej święte obrazy, sprzęty liturgiczne i niezwykłej urody bryła budynku. To także morze ofiarnych świec, pop odprawiający modły i naprawdę liczni wierni prawosławni. Bo Karlowe Wary to… Rosjanie. Na ulicach, w hotelach czy sklepach króluje język rosyjski. Bez Rosjan to miasto, jak i cały region karlowarski, nie miałyby szans tak funkcjonować. Na dziesięciu przyjezdnych sześciu to Rosjanie, trzech – Niemcy, a na tego jednego przyjezdnego składa się cała reszta świata.

Region karlowarski to głównie uzdrowiska. Wśród nich na wielką uwagę zasługują również Mariańskie Łaźnie. Tam już góry nie blokują przestrzeni, a przepiękny park, kryjący żeliwną kolumnadę osłaniającą ujęcia leczniczych wód, usytuowany jest w samym sercu miejscowości. Może Mariańskie Łaźnie – ze względu na brak ograniczenia przestrzennego – są nawet ładniejsze – ale to kwestia gustu. Bo i to, i to miejsce warto odwiedzić.

Będąc w tamtych stronach nie sposób nie odwiedzić miasteczka Loket (po polsku *łokieć*), leżącego w pobliżu Karlowych Warów, które szczyci się swym średniowiecznym zamkiem. Jego surowe wnętrza wiernie oddają ducha minionych czasów, a mieszczące się w podziemiach muzeum tortur uświadamia nam drastyczną cechę ludzkiej natury. Realistycznie pokazane praktyki tortur wywierają wstrząsające wrażenie na zwiedzających. Patrząc na kolejne ekspozycje katowskich poczynań zaczyna do nas docierać, co człowiek człowiekowi może uczynić oraz że ta nasza „zdolność" wcale nie musi należeć do przeszłości.

Nieco dalej na południe od centrum regionu leży zabytkowy Cheb – miasto, w którym kompleks złączonych ze sobą wczesnośredniowiecznych kamieniczek wpisany jest na listę światowego dziedzictwa kulturalnego UNESCO. Jest tu też potężna wieża z czarnego kamienia, ruiny po tysiącletnim zamku i odrestaurowana w surowym kamieniu romańsko-gotycka kaplica zamkowa z około 1100 roku. A w niej mała nisza – pokoik skrywający warsztat pracy średniowiecznego alchemika. Ilość zebranych tam eksponatów nie robi jakiegoś specjalnego wrażenia, ale wystarczająco podpowiada wyobraźni, jak biegli w tajemnej sztuce szukali receptury na wytworzenie złotego kruszcu.

Na koniec mojej wędrówki po zachodnim regionie Czech wracam raz jeszcze do Karlowych Warów. Do dzisiejszych Karlowych Warów. Do tych tłumów rosyjskich turystów i kuracjuszy, dzięki którym kwitnie i miasto, i region. Czesi rozumieją, od kogo zależy ich byt i wyraźnie preferują gości ze wschodu. W języku rosyjskim są karty menu w restauracjach, kantory wymieniają ruble, recepcjonistki, kelnerzy czy ekspedientki mówią po rosyjsku, a w sklepach z pamiątkami królują produkty zdobione specjalnie pod – przecież dość specyficzny – wschodni gust. Tak więc kwitnie sobie ta turystyczna wymiana. Rosjanie przyjeżdżający tam – z tego, co mogę sądzić, wcale nie najbogatsi – mogą cieszyć się urlopem w zachodnim kurorcie, a Czesi liczą zarobione korony. I tak ten dwustronny turystyczny biznes się kręci, bo ma sprzyjający mu – wynikający z pragmatyzmu Czechów – klimat.

Bo świat nie jest czarno-biały. W jednym aspekcie konkurujemy ze sobą, w innym luźno współpracujemy, a w jeszcze innym mocno się wspieramy i jesteśmy wobec siebie lojalnymi sojusznikami. I tak to po prostu już jest – i niech tak będzie na zawsze, bo podział na totalnych sojuszników i totalnych wrogów, kończy się totalnym konfliktem, a słowo *totalny* po dwudziestym wieku fatalnie się kojarzy.

Stanisław Sygnarski

Fot. Pixabay

Uwaga, niewypał… (językowy), cz. 3 – [zbyt] duże litery

Omawiany w tej części „niewypał" jest coraz powszechniej spotykanym błędem – nie tylko w Internecie, gdzie panuje o wiele większa swoboda (czasem nawet beztroska) językowa, ale w reklamie, pismach, a nawet – o zgrozo! – w tytułach prac naukowych.

Maniera zapisywania dużą literą (nie: „z dużej litery"!) nazw i tytułów – aby podkreślić wagę, dostojność wydarzenia lub osoby, dzieła itd. – sprawia, że trudno spotkać dziś „neutralną" nazwę lub tytuł. Szczególnie branża reklamowa nadużywa tego środka, doprowadzając do ekstremum zapisy sloganów reklamowych i tytułów. Już nie wystarczy hasło: *Nasza uczelnia – dobre wykształcenie i pewność zatrudnienia.* Dziś coraz więcej osób chce pokazać, że *Nasza Uczelnia – Dobre Wykształcenie i Pewność Zatrudnienia,* a nawet „mocniej" (i zupełnie niepoprawnie, gdyż spójniki i przyimki zapisujemy małą literą nawet tam, gdzie cały tytuł zapisywany jest literą dużą): *Nasza Uczelnia – Dobre Wykształcenie I Pewność Zatrudnienia,* aż po zupełnie przesadzone: *NASZA UCZELNIA – DOBRE WYKSZTAŁCENIE I PEWNOŚĆ ZATRUDNIENIA.*

Proszę porównać te wersje – którą z nich czyta się naturalnie i wygodnie?

Na koniec zostawiłem wariant, który irytuje mnie szczególnie: nadużywanie dużej litery w nazwiskach, które w różnych tekstach (pismach, notatkach, artykułach, podaniach itd.) zapisywane są wersalikami – nie *Jan Kowalski*, a *Jan KOWALSKI*

Jeszcze gorzej, gdy „niewypały" się skumulują i do wersalików dojdzie brak odmiany (o którym wspominałem wcześniej) – zamiast *Janowi Kowalskiemu* spotykamy formę: *Janowi KOWALSKI*.

Spotykałem się z uzasadnieniem, że dzięki temu „łatwiej odczytać nazwisko". Jeśli tak, to co z resztą tekstu? Czy jest nieczytelny? Czy odbiorca potrafi odczytać tylko te nazwiska? Czy nie wystarczy zwiększyć rozmiaru czcionki?

Zastanawiające, jak w formacjach, których przedstawiciele używają broni, wygląda obowiązkowe zaliczenie strzelania, jeśli problemem jest odczytanie poprawnie zapisanego nazwiska?

O nadużywaniu dużej litery pisze także prof. Jan Miodek[1].

Hubert Kaźmierski

[1] http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/704179,jan-miodek-nonsensowne-wielkie-litery,id,t.html

SciVal – narzędzie bibliometryczne na platformie Scopus

W 2018 r. Biblioteka Główna WAT, w ramach licencji krajowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, otrzymała roczny pilotażowy dostęp do dwóch narzędzi bibliometrycznych: SciVal oraz InCites Benchmarking & Analytics. W tym artykule przybliżamy narzędzie SciVal, które znajduje się na platformie Scopus. Nie sposób omówić wszystkich funkcjonalności SciVal jednocześnie, dlatego przedstawimy dwa bardzo istotne z punktu widzenia autora oraz instytucji: analizę dorobku autora oraz widoczność instytucji poprzez pryzmat publikacji jej pracowników.

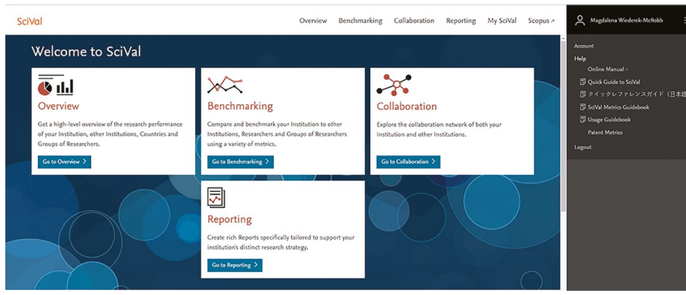

Scopus jest jedną z największych bibliograficzno-abstraktowych baz cytowań na całym świecie, która indeksuje informacje o wszystkich autorach danej publikacji, jak i o wszystkich instytucjach podanych w afiliacjach tych publikacji. Obecnie jest to około 70 tysięcy profili instytucji i ponad 12 milionów profili autorów. Każda publikacja, która trafia do bazy Scopus jest automatycznie przypisywana do autora oraz instytucji, jeżeli taki profil autora oraz instytucji istnieje w bazie. Profile autorów i instytucji tworzone są automatycznie, na podstawie co najmniej dwóch publikacji danego autora dostępnych w bazie Scopus.

Narzędzie **SciVal** zapewnia szybki i łatwy dostęp do informacji dotyczących osiągnięć oraz pracy wykonywanej w przeszło 7500 instytucji w 220 krajach na całym świecie. Jest to narzędzie bardzo wszechstronne i elastyczne, umożliwiające wizualizację osiągnięć instytucji naukowych, a także ich porównanie z innymi jednostkami.

SciVal umożliwia analizę oraz wizualizację działalności naukowej autora, uczelni oraz instytucji badawczych. Narzędzie to pozwala na stworzenie raportów osiągnięć instytucji naukowych, analiz porównawczych z innymi jednostkami, ocenę potencjalnych współpracowników oraz partnerów w kraju i na świecie, a także analizę trendów w świecie nauki. Dane, które znajdują się w SciVal pobierane są w odstępach dwutygodniowych z bazy Scopus. Oprócz danych ze Scopusa, takich jak informacje o publikacjach oraz o liczbie cytowań, w SciVal uwzględniane są również informacje na temat czytelnictwa tychże publikacji. Liczy się, ile razy dana publikacja była wyświetlana w bazach Scopus oraz Science

Fot. archiwum prywatne

Direct oraz ile razy była pobierana (pełny tekst) wyłącznie z bazy Science Direct. Aby skorzystać z narzędzia SciVal wymagana jest jednorazowa rejestracja. W tym celu należy założyć osobiste konto na platformie Elsevier (Scopus, Science Direct) lub bezpośrednio w serwisie SciVal. W przypadku, kiedy użytkownik posiada już konto na platformie Elsevier – czy to w bazie Scopus, czy też Science Direct – może te same dane wykorzystać do logowania w SciVal. Użytkownik może również założyć konto bezpośrednio w SciVal, które dostępne jest z poziomu każdej przeglądarki www.scival.com. Po zalogowaniu, w prawym górnym rogu, obok nazwiska użytkownika widoczne jest rozwijalne menu: podręcznik użytkownika.

W jaki sposób można dokonać analizy dorobku naukowego autora oraz instytucji w SciVal?

Tak jak wspomniano wcześniej, wszystkie dane w SciVal, w tym również profile autorów oraz instytucji, pochodzą z bazy Scopus. Dane pobierane są automatycznie w odstępach dwutygodniowych, a widoczne są w SciVal w przeciągu miesiąca. Jeżeli profil danego autora istnieje w bazie Scopus, to będzie można przeprowadzić analizę dorobku naukowego dla tego autora również w SciVal. Wyszukać możemy po „nazwisku" lub po numerze „Author ID" lub numerze „ORCID". W przypadku braku profilu autora w SciVal, wyszukujemy autora w bazie Scopus i z profilu autora w bazie Scopus eksportujemy dane do SciVal.

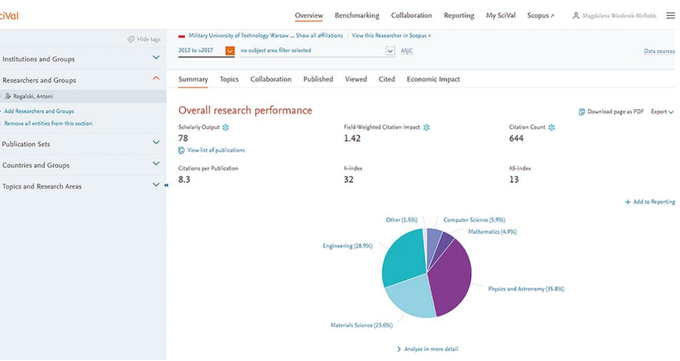

W zakładce *Overview* pojawi się profil instytucji, do której jest przypisany dany autor. W celu uzyskania informacji o autorze, którego analizę dorobku chcemy przeprowadzić, wybieramy zakładkę *Researches and Groups* i definiujemy nowego autora: *Define a new Researcher*. Po wyszukaniu i dodaniu autora do SciVal (w zakładce *Summary*) widoczne będzie podsumowanie wszystkich wskaźników dla dorobku naukowego tego autora, w określonym wcześniej przedziale czasowym, takich jak: średnia liczba cytowań (*Citations per Publication*), indeks h, suma cytowań (*Citation Count*), wskaźnik średniej liczby cytowań publikacji (*Field Weighted Citation Impact*) odnoszący się do wskaźnika średniej liczby cytowań na świecie. Wskaźnik powyżej 1 oznacza, że średnia liczba cytowań jest większa niż średnia światowa. Z kolei wskaźnik poniżej 1 oznacza, że średnia liczba cytowań jest mniejsza niż średnia światowa. Wskaźnik 1,44 oznacza, że prace tego autora były cytowane średnio 44% powyżej średniej światowej.

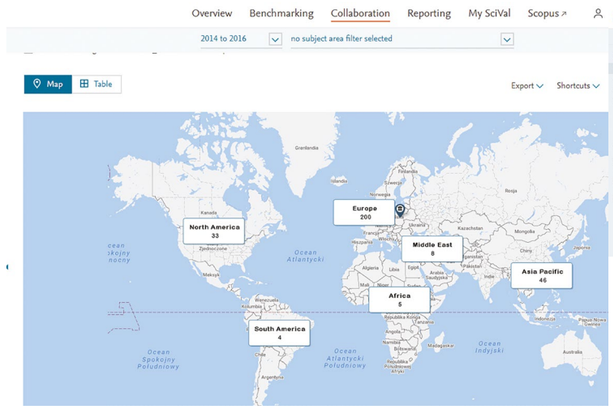

W zakładce *Cited* można prześledzić, jak często publikacje danego autora były cytowane w czasie i, co za tym idzie, jak zmieniała się średnia liczba cytowań jego publikacji na przestrzeni lat. Z kolei w zakładce *Viewed* można zobaczyć, jak często wyświetlane były publikacje tego autora w bazie Scopus i jak to wygląda w porównaniu z wyświetlaniem publikacji innych autorów w obrębie tej samej dyscypliny. W zakładce *Collaboration* można sprawdzić, jak współpraca wpływała na liczbę cytowań publikacji danego autora. Pod uwagę brane są następujące rodzaje współpracy: pojedynczy autor, współautor z danej jednostki oraz współautor z innej jednostki (w tym zagranicznych). Analizując wskaźnik średniej liczby cytowań publikacji w ostatniej kolumnie można zauważyć pewną powtarzalność. Im więcej jest tam autorów z różnych jednostek, tym wyższa średnia liczba cytowań.

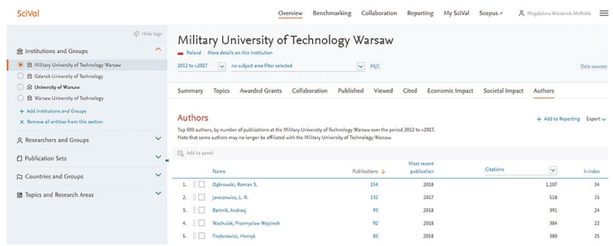

W celu przeanalizowania działalności naukowej wszystkich autorów danej instytucji należy przejść do widoku macierzystej jednostki autorów i w zakładce *Autorzy* można prześledzić, którzy autorzy, i jak często, publikowali w danym przedziale czasowym. W tym momencie można również wyszukiwanie zawęzić do konkretnej dyscypliny. Dodatkowo, na tym etapie, można porównać publikacje tych autorów w skali kraju lub wybranego kraju w świecie – wybierając odpowiedni filtr z lewej strony zakładki.

W analogiczny sposób, za pomocą narzędzia SciVal, można wykonać analizę dorobku wybranej instytucji. Po wyszukaniu instytucji w zakładce *Overwiew* widoczny jest ogólny profil instytucji. Z kolei w zakładce *Summary* dostępne jest podsumowanie wszystkich publikacji instytucji w danym okresie. Podobnie jak w przypadku autora, brane są pod uwagę wskaźniki, takie jak: suma publikacji, suma cytowań, liczba autorów oraz uśredniony współczynnik cytowań dla uczelni dla wszystkich dyscyplin. W celu wybrania klasyfikacji FOS (*Field of Science Technology*), która zalecana jest w przyszłej ocenie parametrycznej, należy wybrać odpowiednią klasyfikację klikając na ASJC. W zakładce *Published/Subject area* zobaczymy, jak kształtuje się liczba publikacji w uczelni i która dyscyplina najbardziej wpływa na liczbę cytowań, a więc i na widoczność uczelni w świecie. W tym miejscu można również prześledzić, którzy autorzy z instytucji najczęściej publikowali w danym okresie, w danej dziedzinie.

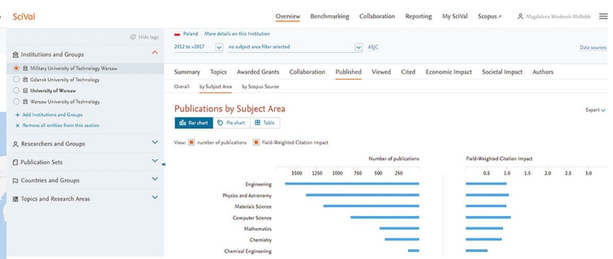

W zakładce *Collaboration*, tak jak w przypadku autora, można prześledzić, jak współpraca z innymi jednostkami wpłynęła na liczbę cytowań publikacji autorów danej instytucji. Klikając na *Top Collaborating Institutions* można zobaczyć, z jakimi uczelniami ta współpraca przyniosła najlepsze efekty w postaci najwyższego wskaźnika liczby cytowań.

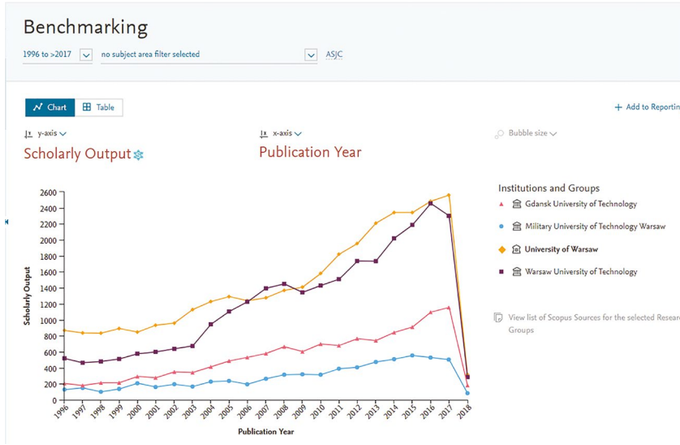

W module *Benchmarking* można natomiast porównywać instytucję macierzystą z innymi instytucjami (do wyboru jest około 30 wskaźników) w dowolnym przedziale czasowym.

Zapraszamy do przetestowania narzędzia SciVal, dostępnego przez stronę Biblioteki Głównej WAT. W przypadku pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt z Ośrodkiem Informacji Naukowej BG WAT tel. 216 839 396, e-mail: oin@wat.edu.pl.

Mariola Nawrocka
Magdalena Wiederek-McRobb

Czytelnia Techniczna Biblioteki Głównej WAT i jej nowe funkcjonalności

Czytelnia Techniczna usytuowana na drugim poziomie Biblioteki Głównej, poza szerokim zasobem książek w języku polskim, oferuje także bogaty zbiór książek w języku angielskim z zakresu m.in.: informatyki, matematyki, chemii, geodezji, zarządzania, logistyki, wojska, techniki wojskowej, lotnictwa, termodynamiki, telekomunikacji, polityki i prawa. Agenda służy pomocą w doborze literatury oraz pełni funkcje Wypożyczalni Krótkoterminowej. Jednak Czytelnia Techniczna to nie tylko półki z książkami. Na przestrzeni ostatnich paru lat, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom użytkowników Biblioteki, zainstalowano w niej kilka funkcjonalnych udogodnień.

Pierwszym były dwa stanowiska komputerowe z dostępem do wi-fi i samoobsługowymi skanerami, z którym mogą korzystać czytelnicy.

Także w odpowiedzi na zapotrzebowania użytkowników w Czytelni Technicznej zamontowano dwie kabiny do nauki indywidualnej, wyposażone w stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu. Z kabin można korzystać w godzinach pracy placówki. Można je też zarezerwować i pobrać do nich klucz u bibliotekarza dyżurującego. Jeżeli kabina nie została zarezerwowana, wówczas udostępniana jest pierwszej osobie, która danego dnia zgłosi taką potrzebę bibliotekarzowi w Czytelni. Użytkownika obowiązuje zamykanie kabiny przy

Fot. Archiwum BG WAT

każdorazowym jej opuszczeniu. Czytelnik może korzystać również z własnego sprzętu i materiałów, za które – w przypadku ich pozostawienia w kabinie – Biblioteka nie ponosi odpowiedzialności.

Od listopada ubiegłego roku w Czytelni Technicznej uruchomiono, cieszące się ogromnym zainteresowaniem, stanowisko do czytania norm on-line. Normy z zakresu nauk inżynieryjno-technicznych można przeglądać po wcześniejszym wprowadzaniu przez bibliotekarza dyżurnego hasła na stronie PKN. Polskie normy są chronione prawem autorskim, w związku z tym nie można ich drukować, pobierać na dysk oraz kopiować w żaden sposób.

Natomiast od marca bieżącego roku zainstalowano w Czytelni stanowisko dla osób słabowidzących. Zakup został zrealizowany w ramach dotacji MNiSW na zadania związane z kształceniem studentów niepełnosprawnych. Stanowisko wyposażone jest w:

1. Lunar Plus – oprogramowanie udźwiękawiające i powiększające, dzięki któremu użytkownicy słabowidzący mogą, w zależności od swoich potrzeb i wady wzroku, wybrać program, który wyłącznie powiększa obraz na monitorze komputera lub – co jest zwykle zalecane – taki, który powiększa obraz i udźwiękawia komputer.
2. ReadDesk – powiększalnik potrafiący odczytać rozpoznany tekst.
3. Dolphin keyboard – klawiatura z dużymi kontrastowymi napisami, białe litery na czarnym tle, dzięki czemu klawisze są dobrze widoczne.

Zapraszamy do korzystania z wszystkich możliwości i udogodnień oferowanych w Czytelni Technicznej Biblioteki Głównej WAT.

Iwona Piwońska

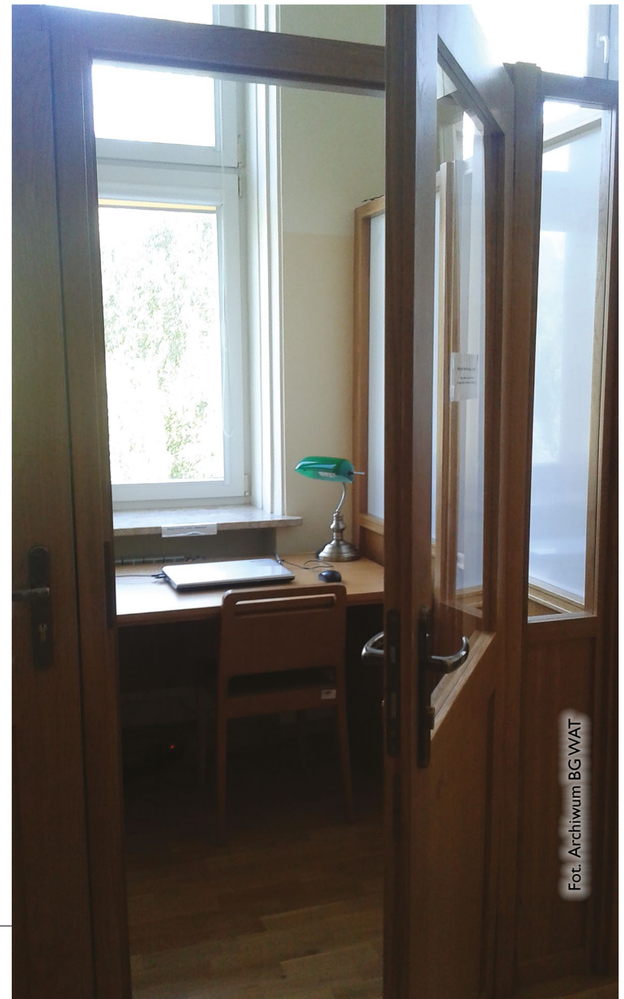

Fot. Archiwum BG WAT

Wojskowa Akademia Techniczna

Biblioteka Główna

CZYTELNIA TECHNICZNA

normy on-line

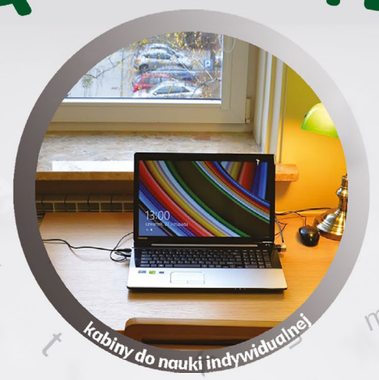

kabiny do nauki indywidualnej

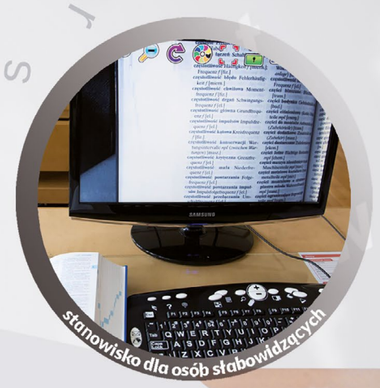

stanowisko dla osób słabowidzących

www.bg.wat.edu.pl

REDAKCJA WYDAWNICTW WAT POLECA

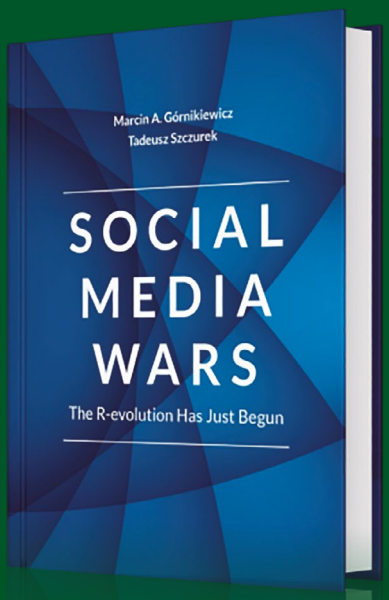

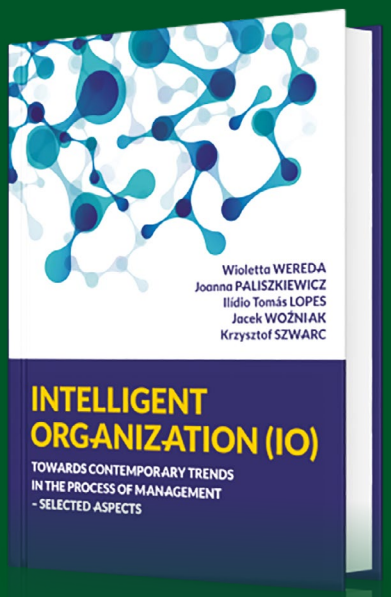

www.wat.edu.pl